

Cena
50 gr

Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIII

Łódź, piątek 1 marca 1957 roku

Nr 51 (3197)

Premier Cyrankiewicz uda się w marcu do Kambodży

WARSZAWA (PAP). — Na zaproszenie Jego Królewskiej Mości króla Kambodży Norodom Suramarit i jego Królewskiej Wysokości księcia Norodom Sihanouka — prezes Rady Ministrów PRL J. Cyrankiewicz uda się z oficjalną wizytą do królestwa Kambodży w marcu br.

Wizyta premiera Cyrankiewicza w Kambodży będzie stanowila rewizytę po odwiedzeniu Polski przez Jego Królewską Wysokość księcia Norodom Sihanouka w roku ubiegłym.

Podziękowanie J. Cyrankiewicza

Wszystkim instytucjom, zespołom robotniczym, stowarzyszeniom i osobom prywatnym, które z okazji powierzenia mi przez Sejm kierownictwa rządu PRL przysłały dla mnie życzenia i gratulacje — tą drogą składam serdeczne podziękowania.

(—) J. Cyrankiewicz

Po rozmowach kairskich

6 zasad współpracy krajów arabskich

KAIR (PAP). — Radio kairskie opublikowało w środę w późnych godzinach nocnych komunikat o rozmowach przeprowadzonych przez przywódców czterech państw arabskich w Kairze.

Komunikat głosi m. in., że sześć państw arabskich postanowiło oprócz stosunków z innymi krajami na bazie obopólnego uznania wzajemnych praw w ramach sprawiedliwości, pomyślności i pokoju. Komunikat podkreśla, że po-

Pierwsze posiedzenie nowowwybranej Rady Państwa

WARSZAWA (PAP). W dniu 28 lutego br. odbyło się pierwsze posiedzenie nowowwybranej Rady Państwa.

Na posiedzeniu tym Rada Państwa uchwaliła swój regulamin oraz powołała następujące komisje Rady Państwa: spraw ustawodawczych, rad narodowych, odznaczeń państwowych, spraw obywatelstwa, ulaskawień oraz dla spraw powoływania sędziów.

Rada Państwa podjęła 3 uchwały dotyczące Prokuratury Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W związku z powołaniem przez Sejm PRL ob. Mariana Rybickiego na stanowisko ministra sprawiedliwości, Rada Państwa odwołała go ze stanowiska prokuratora generalnego PRL i powierzyła pełnienie obowiązków prokuratora generalnego PRL ob. Marianowi Mazurowi, zastępcy prokuratora generalnego PRL.

Druga uchwała dotyczy nadania Prokuraturze PRL nowego statutu organizacyjnego, ma na celu wydanie zmniejszenia liczby komórek organizacyjnych w Generalnej Prokuraturze i w prokuraturach terenowych, przewiduje ona również możliwość tworzenia prokuratur wojewód-

skich i powiatowych, obejmujących swoim zakresem działania więcej niż jedno województwo lub powiat.

Trzecia wreszcie uchwała dotyczy nowego uregulowania uposażeń pracowników administracyjnych zatrudnionych w prokuraturach, przewiduje ona zrównanie uposażeń tych pracowników z uposażeniami pracowników administracyjnych zatrudnionych w sądach i w organach administracji państwowej.

W związku ze śmiercią posła Wincentego Baranowskiego, wybranego w okręgu wyborczym nr 54 z siedzibą w Wieluniu, Rada Państwa zarządziła wybory uzupełniające w tym okręgu,

wyznaczając ich datę na niedzielę 5 maja 1957 r.

Rada Państwa postanowiła po wolać spośród swoich członków komisję dla zbadania całokształtu zagadnień związanych z instytucją skarg i zażaleń, a w szczególności dla zbadania stanu wykonywania uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14 grudnia 1950 r. w sprawie rozpatrywania i załatwiania odwołań, listów i zażaleń ludności.

Rada Państwa odwołała ob. Stanisława Antczaka ze stanowiska posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Norwegii i powołała na to stanowisko ob. Alberta Morskiego.

Komunikat o rozmowach Eisenhower — Mollet

NOWY JORK (PAP). W czwartek w godzinach popołudniowych premier Mollet odbył ostatnią, kilkuminutową rozmowę z prezydentem Eisenhowerem, po czym opuścił stolicę USA, udając się do Nowego Jorku.

Jednocześnie ogłoszony został wspólny komunikat o przeprowadzonych rozmowach francusko-amerykańskich, który zasadniczo obejmuje cztery główne punkty: problemy europejskie, problemy Bliskiego Wschodu, zagadnienie rozwoju politycznego terytoriów afrykańskich i sprawę paktu północno-atlantyckiego.

Jak stwierdza komunikat prezydent Eisenhower wyraził zadowolenie z postępów dokonanych w dziedzinie integracji europejskiej.

W sprawie Bliskiego Wschodu komunikat podaje, że obydwaj rozmówcy „wyrazili wspólne przekonanie, iż problemy tej strefy rozwiązane zostaną na drodze pokojowej, zgodnie z zasadami sprawiedliwości i prawa międzynarodowego”.

Komunikat głosi następnie, że obydwaj rozmówcy podkreślili ponownie żywotne znaczenie paktu atlantyckiego. Stwierdzili oni, że „bezpieczeństwo wolnego świata wymaga utrzymania przez kraje członkowskie na kontynencie europejskim sił zbrojnych wyposażonych zarówno w broń konwencjonalną, jak i w nowoczesne rodzaje broni i utrzymywania na poziomie i w proporcjach mogących zapobiec wszelkiej formie agresji na terytoria krajów będących uczestnikami paktu atlantyckiego”.

Podkreślili oni także znaczenie dalszego popierania sprawy możliwie najliczniejszego zjednoczenia Niemiec na drodze wolnych wyborów. Wyrazili ponadto zgodny pogląd, że należy znaleźć wspólne podejście do problemów, jakie nasuwa groźba

imperializmu komunistycznego w Europie i w innych częściach świata”.

Agencja Reutera notuje, że w komunikacie nie ma wzmianki o sprawie wycofania wojsk izraelskich z terytorium Egiptu, jakkolwiek temat ten poruszany był w toku rozmów waszyngtonskich.

Bezpośrednio po odlocie Molleta do Nowego Jorku, prezydent Eisenhower odbył konferencję z przedstawicielami narodowej Rady Bezpieczeństwa.

Rzecznik Izraela przestrzega przed „zbytym optymizmem”

PARYŻ (PAP). — „Wiadomości, jakoby od Izraela żądano wycofania jego wojsk ze spornych terytoriów w ciągu 48 godzin, są bezzasadne” — oświadczył rzecznik Izraela.

„Dodał on, że „między Izraelem a Stanami Zjednoczonymi toczą się rokowania w celu znalezienia wyjścia z obecnego impasu, niemniej przesadny optymizm nie jest wskazany”.

W Dniu Narodowej Armii Ludowej NRD

ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO RADY MINISTROW
I MINISTER OBRONY NARODOWEJ
NIEMIECKIEJ REPUBLIKI DEMOKRATYCZNEJ
TOWARZYSZ GENERAL PULKOWNIK WILLI STOPH
BERLIN

Odpowiedź Adenauera na list Bułganina

BONN (PAP). W czwartek opublikowano w Bonn odpowiedź kanclerza NRF Adenauera na list premiera Bułganina. Odpowiedź tę kanclerz boński przekazał premierowi Bułganinowi za pośrednictwem ambasadora Niemiec zachodnich w Moskwie.

Adenauer proponuje w swym liście przeprowadzenie wolnych wyborów ogólnoniemieckich jako sposób rozwiązania problemu zjednoczenia Niemiec. Kanclerz NRF odrzuca sugestię bezpośrednich rozmów między obu rządami niemieckimi.

W dalszym ciągu listu porusza on sprawę repatriacji do NRF niemieckich osób cywilnych, które mają przebywać jeszcze w Związku Radzieckim i zwraca się do premiera Bułganina z prośbą, by usunął przeszkody na drodze do repatriacji tych osób.

Adenauer proponuje wszczęcie rozmów w sprawie rozwoju przemiany handlowej między Niemcami zachodnimi a Związkiem Radzieckim oraz w sprawie współpracy naukowej i technicznej.

W Sejmie i kuluarach



Na zdjęciu: poseł Tadeusz Meissner (okr. 19 — Gdynia), kpt. Żegluga Wielkiej, ma wiele spraw do omówienia z min. Stanisławem Darskim.

CAF — fot. Dąbrowiecki

WARSZAWA (PAP). — Sprawozdawca parlamentarny PAP informuje: Posiedzenie Sejmu wyznaczono na dzień 1 marca br. poświęcone będzie przedyskutowaniu i uchwaleniu nowego regulaminu Sejmu. Na tym samym posiedzeniu Izba dokona zapewne wyboru członków poszczególnych komisji stałych.

W dniu 28 lutego br. do późnych godzin wieczornych trwało posiedzenie Sejmowej Komisji dla Opracowania Regulaminu. Komisja dokonała ostatecznej redakcji tekstu regulaminu. Sprawozdawca komisji, który przedstawi Izbie projekt na platkowym posiedzeniu, będzie wicemarszałek Jodłowski 28 lutego br. odbyło się także

posiedzenie Klubu Poselskiego PZPR. Jednym z tematów posiedzenia była sprawa udziału posłów z ramienia PZPR w poszczególnych komisjach.

Jak się przewiduje w kołach poselskich, po platkowym posiedzeniu Sejmu nastąpi dłuższa przerwa w obradach plenarnych. Przerwa ta potrwa zapewne około tygodnia a według opinii niektórych posłów — nawet nieco dłużej. Okres ten wykorzystają do pracy komisje sejmowe.

Pierwsze posiedzenia nowowwybranych komisji odbędą się zapewne w sobotę. Bada one poświadczone wyborowi przewodniczących komisji i ich zastępców.

(Od naszego sprawozdawcy parlamentarnego)

Gdyby nie wczorajsze posiedzenie Komisji Regulaminowej i zebrania klubów poselskich PZPR i ZSL dzień ten w pracy Sejmu charakteryzowałby się zupełnie ciszą. Uartym zwyciężając tę okazję można by wykorzystać dla próby podsumowania dotychczasowych obrad, względnie snucia rozważań o kierunku dalszych prac Sejmu. Z jednym i drugim lepiej jednak zaczekać jeszcze dzień lub dwa.

Dzisiejsze posiedzenie, na którym zostanie przedyskutowany i prawdopodobnie uchwalony regulamin Sejmu, dostarczy szeregu konkretnych danych o zasięgu przyszłych prac. W zamian za to wykorzystam tę okazję, by podać czytelnikom kilka obrazków i spostrzeżeń ważniejszych i bliźszych, które jednak w sumie charakteryzują codzienny przebieg obrad Sejmu.

W dalszym ciągu nie jest jeszcze ustalona forma zor-

ganizowania się posłów bezpartyjnych. Na ten temat toczące są jeszcze rozmowy z marszałkiem Sejmu i przedstawicielami klubów poselskich. Należy się spo-

(Dalszy ciąg na str. 2)

U NU premierem Burmy

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Rangun, że Izba Deputowanych wybrała jednogłośnie dnia 28 lutego U Nu premierem Unii Burmańskiej.

Dotychczas funkcje premiera pełnił U Ba Swe.

O swych planach mówi nowy minister przem. chemicznego

KATOWICE (PAP). „Jakie zadania i plany zamierza realizować Ministerstwo Przemysłu Chemicznego”? Z tym pytaniem zwrócił się przedstawiciel PAP do nowego ministra przemysłu chemicznego — inż. Antoniego Radlińskiego.

— Najpilniejszym zadaniem — powiedział m. in. minister Radliński — jest jak najszybsze przekazanie do eksploatacji zakładów w Oświęcimiu produkujących m. in. tworzywa sztuczne oraz zakładów w Janikowie koło Inowrocławia i zakładów w Kędzierzynie. Resort chemii powinien przejąć od hutnictwa koksochemię i przemysł naftowy.

Skupienie tych gałęzi w resorcie przemysłu chemicznego pozwoli lepiej zagospodarować i wykorzystać ich pełną moc produkcyjną, szybkość uruchamiania nowych asortymentów — lepiej koordynować produkcję.

Konieczne jest także — stwierdził dalej min. Radliński — dokonanie zmian organizacyjnych przemysłu chemicznego — wprowadzenie „dwuszczeblowego” systemu zarządzania przemysłem, zakład-ministerstwo a następnie połączenie szeregu centralnych zarządów chemii. Sprawa ostatnia i równie ważna — to określenie zakresu działalności samorządów robotniczych — lepsze ułożenie ich współpracy z kierownictwem resortu.

ze SWIATA

BELGRAD. — Dziennik „Politika” donosi, że premier Szwecji Erlander odwiedzi w czerwcu br. Jugosławie.

BERLIN. — Jak podaje Agencja ADN, 5 obywateli Niemieckiej Republiki Demokratycznej, w tym dwóch lekarzy, skazanych zostało na kary 5 lat ciężkiego więzienia za działalność szpiegowską na rzecz wywiadu brytyjskiego. Proces toczył się w Rostocku.

Wszystkim 5 oskarżonym udowodniono, że w latach od 1950 do 1955 organizowali grupy agentów.

HELSINKI. — Według doniesień z Helsinek, rząd fiński podał się w dniu 28 lutego do dynamiki wskutek wycofania się z koalicji rządowej sześciu ministrów należących do partii agrarnej.

Powodem tej decyzji była rozbieżność zdań na temat cen masła i margaryny.

KAIR. — Król Arabii Ibn Saud opuścił w czwartek Kair udając się samolotem do stołecznego państwa Rijadu.

Na lotnisku króla Ibn Sauda żegnał prezydent Egiptu Nasser w otoczeniu członków swego gabinetu.

TOKIO. — Premier rządu japońskiego Nobusuke Kishi oświadczył, że zamierza udać się w maju br. do Waszyngtonu, aby przeprowadzić rozmowy z amerykańskimi mężami stanu.

BUENOS AIRES. — Pod zarzutem przygotowywania spisku przeciwko obecnemu rządowi prezydenta Aramburu aresztowano wczoraj w Argentynie 35 osób. Komunikat kanclerza prezydenta podaje, że spiskiem kierował z Caracas były prezydent Peron i że prawdopodobnie nastąpią dalsze aresztowania.

ZAKOŃCZENIE OBRAD krajowej narady aktywu sportowego

W wyniku dwudniowych obrad krajowej narady aktywu sportowego, w której wzięli udział delegaci z całego kraju, aktywny sportowy uchwalił szereg wniosków zmierzających do poprawy zaniedbań w naszej kulturze fizycznej i sporcie.

M. in. delegaci zobowiązali państwowe władze sportowe do opracowania w ciągu trzech miesięcy i przedłożenia prezesowi Rady Ministrów oraz Sejmowej Komisji Zdrowia i KF projektów ustaw, które zapewnią środki oraz warunki do realizacji upowszechniania kfi i sportu. Zobowiązano również władze kfi do zorganizowania w GKKF w okresie do I.IV. br. jednostki organizacyjnej (w ramach posiadanych etatów), która zajmie się sprawami organizacji i koordynacji powszechnego wychowania fizycznego.

Uczestnicy narady stwierdzając zaniepokojenie stanem zdrowia dzieci i młodzieży szkolnej oraz brak właściwej opieki higieniczno-lekarskiej w szkołach zobowiązali GKKF do podjęcia energicznych starań w resortach zdrowia i o-

światły celem poprawy tej sytuacji. Narada uchwaliła wniosek mówiący o uwzględnieniu w planach nauczania wszystkich szkół podstawowych i licealnych oraz we wszystkich typach szkół zawodowych 3 godziny tygodniowo na obowiązkowe wychowanie fizyczne.

Wiele dyskusji wywołała sprawa powołania Naczelnej Rady Kultury Fizycznej przy prezie Rady Ministrów. Ostatecznie większość delegatów wypowiedziała się przeciwko powołaniu tej rady, postulując utworzenie jedynie GUKF przy Prezydium Rady Ministrów. Narada wypowiedziała się również za powołaniem Związku Związków Sportowych. Odnosnie federacji sportowych delegaci wypowiedzieli się za tworzeniem tego rodzaju organizacji, jednak wyłącznie w okresie przejściowym.

Część delegatów zwróciła się z apelem do zebranych, aby postułowali reaktywowanie „Sokoła”. Po ożywionej dyskusji narada słania jednak na stanowisku, że reaktywowanie tej organizacji należy do b. członków „Sokoła”.

Wystąpienie przedstawiciela Polski
w Specjalnej Komisji Politycznej ONZ

Przeciw aktom dywersji wymierzonym w kraje socjalistyczne

NOWY JORK (PAP). — W Specjalnej Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego ONZ toczyła się w ostatnich dniach dyskusja nad zgłoszonym przez delegację radziecką projektem rezolucji w sprawie ingerencji USA w wewnętrzne sprawy krajów demokracji ludowej i ZSRR.

Zabierając głos w dyskusji, delegat polski Jerzy Michałowski oświadczył m. in.:

W imieniu delegacji polskiej chcę podkreślić naszą wolę dalszego zbliżenia się do innych narodów, przy równoczesnym respektowaniu ich odrębności narodowej, różnic ustrojowych, kulturalnych i historycznych. Uważamy to za zasadnicze elementy współistnienia i współpracy między narodami.

Wszelkie próby naruszenia zasady nieingerencji w sprawy wewnętrzne innych państw stanowią nie tylko naruszenie suwerenności państw, ale godzą również w możliwości pokojowej i przyjaznej współpracy między nimi.

Jesteśmy zdecydowanie przeciwni każdej ingerencji w nasze sprawy wewnętrzne, bez względu na to, skąd by mogła pochodzić, bez względu na jej intencje i pobudki.

W związku z punktem porządku dziennego, który dyskutujemy obecnie, chciałbym stwierdzić, że moglibyśmy przytoczyć szereg przykładów takiej działalności w stosunku do naszego kraju, która pozostawała w

sprzeczności z powyższymi zasadami. Znamy, niestety, z własnego smutnego doświadczenia ubiegłych lat działalność różnych ośrodków zachodnich, skąd nasyłano do nas szpiegów i dywersantów. Stuchaliśmy z uczuciem zdumienia i oburzenia nastawionych i wrogich audycji radiowych, częściowo nadawanych jeszcze obecnie przez niektóre radiostacje. Byliśmy świadkami intensywnych akcji wysyłania do naszego kraju balonów propagandowych, rozrzucających ulotki i wydawnictwa jawnie wrogie wobec naszego rządu, nawołujące ludność do organizowania sabotażu, do czynnych wystąpień, które mogłyby mieć tragiczne następstwa. Akcja ta zagrażała również komunikacji lotniczej na naszym terytorium. W dniu 2 sierpnia ub. roku dwóch lotników polskich zginęło tragicznie w wyniku zderzenia się samolotu z takim właśnie balonem propagandowym.

Uważamy, że zaniechanie tego rodzaju wrogiej działalności, o której mówi projekt rezolucji radzieckiej, działalności, która wciąż jeszcze z różnym nasileniem i przy użyciu różnych metod jest stosowana wobec krajów socjalistycznych, stanowiłoby poważny wkład do rozładowania napięcia międzynarodowego. Pomogłoby to nam również w zapoczątkowaniu nowego rozdziału w stosunkach pomiędzy państwami i narodami, opartych na zasadach współistnienia, współpracy, przyjaźni i wzajemnego poszanowania suwerenności.

Produkujemy lecytynę ze szlamów olejowych

OPOLE (PAP). 20 ton lecytyny — cennego środka odżywczo — używanego przy wyrobie niektórych leków i artykułów spożywczych, wyprodukowała już załoga Nadodrzańskich Zakładów Przemysłu Tłuszczowego w Brzegu. Pierwszą krajową lecytyną — jak potwierdziła analiza — okazała się lepsza od zagranicznej.

Dzięki wyposażeniu lecytynowni w nowoczesne wysoko wydajne urządzenia, jak szwedzkie wirówki czy próżniowa wyparka z NRF, jej produkcja zaspokoi prawie w całości krajowe zapotrzebowanie na lecytynę. Ten cenny produkt otrzymuje się z nie wykorzystanego dotychczas surowca, jakim są tzw. szlamy olejowe.

Druga część zjazdu SDP

W związku z uchwałą III Walnego Zjazdu Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich — prezydium Zarządu Głównego SDP ustaliło termin II części Walnego Zjazdu poświęconego sprawom statutu SDP na dni 2 i 3 marca 1957 r.

Początek obrad 2 marca br., o godz. 10 w Domu Dziennikarza w Warszawie, ul. Foksal 3-5.

Stan pogody w górach

W czwartek rano dnia 28 lutego w górach było pogodnie. Temperatura w dolinach i na szczytach gór wahała się w granicach od minus 10 do minus 12 st. Wiatry były słabe z kierunków północnych.

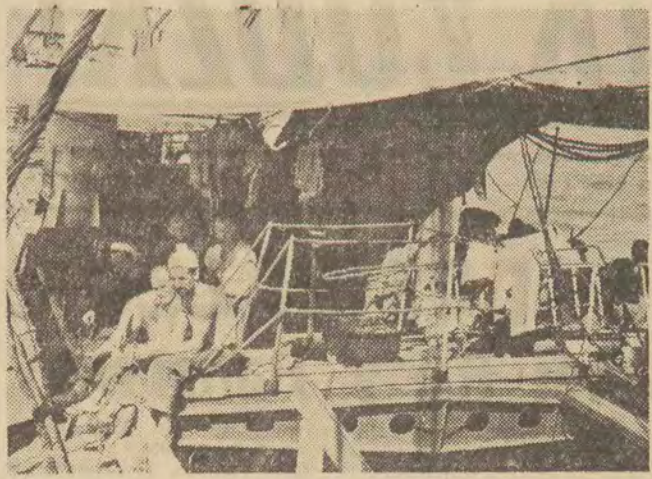
POKRYWA ŚNIEŻNA, GRUBOŚĆ W CM:

Jelenia Góra — 10, Samotnia — 80, Karpacz — 20, Śnieżne Janiny — 95, Śnieżka — 128, Duszniki-Zdrój — 7, Ciepłysz — 11, Bielsko — 18, Wisła — 17, Istebna — 23, Koniaków — 20, Stępcówka — 51, Barania Góra — 74, Klimczok — 25, Kubałka — 30, Zwardon — 24, Babia Góra — 74, Hala Ornak — 70, Dolina Strążyńska — 38, Zakopane — 35, Kuźnice — 56, Kalatówki — 25, Kasprowy Wierch — 151, Łysa Góra — 61, Morskie Oko — 99, Hala Gasienicowa — 102.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY DO NIEDZIELI, 3 MARCA 1957 R.

Chmurno, z okresowymi rozproszonymi chmurami. Miejscami drobny śnieg. Temperatura najniższa w dolinach i szczytowych partiach gór od minus 8 do minus 12 st., najwyższa od minus 5 do minus 8 st. Wiatry słabe z kierunków północnych i wschodnich.

Polskie Ratownictwo Okrętowe w Indiach



Zadaniem ekipy Polskiego Ratownictwa Okrętowego, przybyłej na polskim statku „Noteć” do Bombaju, jest wydobyć wraków trzech statków hinduskich: „Dipavati”, „Ramdas” i „Lakshmi”.

Na zdjęciu: na pokładzie „Noteci”.

Fot. — CAF

Rehabilitacja M. Porowskiego i St. Kowalewskiego

WARSZAWA (PAP). — Przed Sądem Wojewódzkim dla m. st. Warszawy odbył się proces rehabilitacyjny b. delegata tzw. rządu londyńskiego na miasto Warszawę — Marcelo Porowskiego i jego zastępcę — Stanisława Kowalewskiego, którzy w latach 1948-49 byli wicepremierem rządu i posłem do Sejmu Ustawodawczego.

W 1953 r. na podstawie spreparowanych materiałów i wymuszonych zeznań świadków, Porowski i Kowalewski za rzekomo rozpracowywanie i likwidację w okresie okupacji działaczy lewicowych byli sążeni na procesie niejawnym w więzieniu na Mokotowie. Porowski skazany został na karę śmierci, a Kowalewski — na karę dożywotniego więzienia. Po tym wyroku wymiar kary Porowskiemu został złagodzony i zamieniony na karę dożywotniego więzienia.

Obecnie po ponownym rozpatrzeniu sprawy Sad Wojewódzki dla m. st. Warszawy wydał w dniu 28 lutego br. wyrok, który Marcelo Porowskiego i Stanisława Kowalewskiego uniewinnił z bezpodstawnych zarzutów i całkowicie rehabilituje.

Z KRAJU

WARSZAWA

W elektropłynie na Żeraniu rozpoczęto próby techniczne przed oddaniem do eksploatacji piątego z kolei kotła ciepłego. W tym roku również przewiduje się zakończenie montażu 6 kotła.

Pod koniec roku na Żeraniu ruszy także ostatni VIII turbozespół o mocy 25 megawatów produkcji polskiej.

WROCŁAW

W zakładzie miedziarnym koło Bolesławca na Dolnym Śląsku powstaje nowa kopalnia rud miedzi. Obecnie trwają tu prace przy odwadnianiu dwóch szybów, ich budowę rozpoczęli jeszcze Niemcy, później jednak zostali one zalane wodą.

Wydobycie rudy w nowej kopalni rozpocznie się prawdopodobnie w roku 1959.

SZCZECIN

W Stoczni Szczecińskiej bawił przedstawiciel szwedzkiej firmy June Munkton, p. Erickson. Złożył on wizytę kierownictwu stoczni, pragnąc zaoferować wyroby swojej firmy — silniki dieselskie oraz agregaty pomocnicze do wyposażenia statków.

Gość szwedzki zwiędził stocznię zapoznając się z technologią produkcji i wyraził swe uznanie dla ośrodka przemysłu stoczniowego w Szczecinie.

MIELEC

Miasto Mielec obchodziło w dniu 28 lutego br. swoje 500-lecie. W związku z tą rocznicą odbyła się w Mielcu uroczysta sesja Miejskiej Rady Narodowej.

W godzinach wieczornych 27 lutego br., w przededniu rocznicy ulicami Miasta przybranymi białoczerwonymi flagami przeciągnięto kilk tysięczny pochód ludności.

OPOLE

W Instytucie Przemysłu Wiązanych Materiałów Budowlanych w Grodziszewicach opracowano ostatnio — w oparciu o krajowe surowce — technologię produkcji szeregu tworzyw budowlanych nie wytwarzanych dotychczas w kraju. M. in. wyprodukowano kilkaset kilogramów białego cementu.

KATOWICE

W nocy z 27 na 28 lutego br. opuścił Śląsk ponad 400 osób, które w ramach akcji łączenia rodzin udały się do NRF. Ogółem w końcu ub. r. i w roku bież., w ramach tej akcji wyjechało ze Śląska do NRF i NRF ponad 7 tys. osób.

KRAKÓW — NOWA HUTA

Z dużym zainteresowaniem śledzą mieszkańcy Nowej Huty budowę eksperymentalnego bloku mieszkalnego oznaczającego się wybitnie nowoczesną linią oraz ciekawymi rozwiązaniami w zakresie architektury. Blok ten, obok swej nowoczesnej sylwetki oraz wygodnych i przestronnych mieszkań, będzie miał jeszcze jedną zaletę. Każde mieszkanie w tym domku oddawane będzie do zamieszkania wraz z meblami.

Kronika wypadków

Wczoraj przed południem przedchodnie na ul. Obrońców Stalingradu, koło mostu kolejowego byli świadkami tragicznego wypadku.

Cieciarka PKS 25-582 prowadzona przez kierowcę Jerzego Króla, zam. ul. Ksawerów 77, załadowana pod wierzch towarem jechała ul. Obrońców Stalingradu w kierunku Zdrówia. Na towarze siedział pracownik Ekspozytury Łódzkiej PKS, Władysław Cepowski, zam. Gdańska 135. Gdy ciężarówka wjeżdżała pod most kolejowy, Cepowski nie zauważył, że nie zmieści się pod pułapem mostu, został uderzony w tył głowy, doznał pęknięcia podstawy czaszki, spadł na jezdnię i zmarł na miejscu.

W XXV rocznicę bohaterskiego zrywu robotników Piotrkowa Trybunalskiego

W dniu wczorajszym minęło równo 25 lat od chwili, kiedy załoga huty szkła „Hortensja” w Piotrkowie przystąpiła do strajku okupacyjnego — zupełnie nowej jak na ówczesne czasy formy walki z wyzyskiem. 17 dni hutnicy władali fabryką, a potem — znakami represjami i głodem — opuścili hutę, kontynuując strajk jeszcze przez 22 dni.

Na uroczystości związane z obchodem 25 rocznicy tego bohaterskiego zrywu robotników „Hortensji” przybyła liczna jej dzisiejsza załoga i mieszkańcy trybunalskiego grodu. Przybyli także przedstawiciele KC partii: Edward Ochab (który w owym

czasie działał w tym okręgu z ramienia KC KPP), T. Daniszewski i A. Doliński. Z dalekich stron zjechali niektórzy weterani walk, od lat nie mieszkający już w Piotrkowie — m. in. ówczesny sekretarz Komitetu Dzielnicowego KPP Teodor Aleksandrow i Franciszek Szewczak — przewodniczący komitetu strajkowego.

Uroczystości rozpoczęło odsłonięcie tablicy pamiątkowej, umurowanej przy wejściu do huty. Na tablicy tej czytamy: „Dla upamiętnienia XXV rocznicy bohaterskiego strajku okupacyjnego w hucie szkła „Hortensja”, kierowanego przez Komunistyczną Partię Polską”.

W części oficjalnej uroczystości zabrał m. in. głos Edward Ochab. Na zakończenie swego przemówienia powiedział on: „Przed nami stoją obecnie olbrzymie zadania... W walce o ich wykonanie trzeba nam takiego mebla, z jakim bili się przed 25 laty robotnicy, kobiety i dzieci „Hortensji”...

W imieniu Rady Państwa E. Ochab dokonał dekoracji wysokimi odznaczeniami 16 uczestników walk, w tym siedmiu — Orderem „Sztandar Pracy” II klasy, siedmiu — Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski i dwóch — Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Ordery „Sztandar Pracy” II klasy otrzymali m. in.: Teodor Aleksandrow, Franciszek Szewczak i Mieczysław Nowak. Ten ostatni w czasie walk strajkowych otrzymał ciężki poszczał i stracił nogę.

Uroczystości zakończono występami w wykonaniu artystów scen warszawskich. (g)

Poród... w sklepie

LUBLIN (PAP). Niecodzienny wypadek zdarzył się w sklepie cukierskim LSS nr 90 w Lublinie. Pracownica ZBM Jadwiga Banon weszła tam, by położyć zakupy, tymczasem... urodziła dziewczynkę. Wzwewane natychmiast Pogotowie Ratunkowe przybyło w porę — odebrało dziecko i odwieziono szczęśliwą matkę do domu, pozostawiając ją pod opieką położnej miejscowej.

Matka i dziecko czują się dobrze. KAS.

W Sejmie i kuluarach

(Dokończenie ze str. 1)

dziewać, że dziś sprawa ta zostanie ostatecznie rozstrzygnięta.

W czasie obrad Sejmu zwraca uwagę nieobecność w ławach przeznaczonych dla członków Rady Państwa — Juliana Horodeckiego. Jak już donosiłem, był on obecny tylko na pierwszym posiedzeniu Sejmu, na które przybył przerywając przeprowadzaną kurację serca.

Widocznie stan zdrowia naszego posła musi być nadal niezadowolający i nie należy się chyba spodziewać, że podejmie on swe nowe obowiązki w najbliższym czasie.

Dość niezwykle widok przedstawiały na dwóch pierwszych posiedzeniach

Sejmu ławy rządowe. Jedynie miejsce w tym czasie zajmował premier Józef Cyrankiewicz. On jeden był bowiem członkiem rządu zatwierdzonym przez Sejm, gdyż ministrowie zatwierdzeni zostali dopiero przedwczoraj wieczór. Na dzisiejszym posiedzeniu przejdą oni już z ław poselskich do ław rządowych.

Niezależnie od istnienia klubów poselskich i kół (a raczej kół, gdyż do tej pory zatwierdzone jest tylko kółko „Znak”), postawie różnych dziedzin tworzą wzorem innych parlamentów specjalne grupy.

Charakter tych grup określi zapewne nowy regulamin. Tak więc obok zorganizowanej już w pewnym sensie grupy kobiet — posełek i prawników, ostatnio zorganizowała się również grupa posłów — nauczycieli, którzy zasiadli w Sejmie do dość pokaźnej liczby. Pod terminem nauczyciele rozumie się również wykładowców wyższych uczelni.

Na zakończenie specjalna wiadomość dla kobiet, które tego typu sprawom ze zromatyzacji wglądów poświęcają szczególne zainteresowanie. Najprzystojniejszą posłanką w Sejmie jest niewątpliwie p. Maria Regentowa z Radomia. Jest ona z zawodu prawnikiem i pełni funkcje sędziego Sądu Wojewódzkiego.

Wiadomości o pasowaniu jej na najprzystojniejszą posłankę, przyjęła skromnym stwierdzeniem: — To wszystko dlatego, że jest nas w Sejmie tylko 19 kobiet.

Z. J. KOZ.

Spotkania, wieczorki, koncerty Atrakcyjnie zapowiada się program obchodu Dnia Kobiet

Czyj warkocz zdobył największą popularność w historii sportu?

Ile jest kobiet — posłów w obecnym Sejmie?

Jak mają na imię kobiety występujące zawsze razem i będące wyrocznią mody? — oto trzy z dwudziestu pytań, które widnieją na ankiecie wielkiego konkursu pt. „Co wiemy o kobietach”. Konkurs ten organizuje Liga Kobiet w związku ze zbliżającym się Międzynarodowym Dniem Kobiet. Pomiedzy autorki trafnych odpowiedzi rozlosowane będą wiele cennych nagród, m. in. praktyczne, serwisowe, kryształowe itp.

Centralną uroczystością będzie w dniu 8. III. akademii w Łódzkim Domu Kultury, na której do łódzianek przemówi przewodniczący Prezydium Rady Narodowej Kaźmierczak. Na akademii kilku aktywistkom Ligi Kobiet wręczone zostaną odznaczenia państwowe.

Wiceprzewodniczącą Zarządu Dzielnicowego Ligi Kobiet z Widzewa, Z. Dornikowska, która zdobyła ostatnio prawo jazdy, otrzyma kupon na motocykl. Ułatwi jej to poruszanie się po rozległej dzielnicy Widzewa. Wieczorem po akademii wyróżniające się w pracy zawodowej i społecznej kobiety, podejmowane będą lampką wina w Prezydium Rady Narodowej m. Łódzi.

Poszczególne zarządy dzielnicowe organizować będą w dniach od 2 do 10 marca wieczornice i akademie. Dzielnica Widzewa zaplanowała urządzenie przyjęcia dla stu kobiet. Ponadto zorganizuje się tu poradnię krawiecką, do której maszynę do szycia ofiarowała WiFaMa. Dzielnica Starej Warszawy w dniu 3 bm. w Zakładach Przem. Włn. im. Łukasieńskiego wieczorem. W części artystycznej wystąpi orkiestra i balet ZPB im. Harnama. Również niektóre kółka blokowe Ligi Kobiet uroczystie obchodzą będą MDK. W dniu 2. III. odbędzie się wieczorek w Arturówku, a w dniu 4 bm. w Domu Harcerza na ul. Krawieckiej. Dla kobiet środowiska zorganizowany będzie koncert. Specjalny koncert życzeń usłyszą kobiety z okazji swego święta przez Łódzką Rozgłośnię Polskiego Radia.

Przed Międzynarodowym Dniem Kobiet ukazały się już specjalne pocztówki, które Liga rozsyłać będzie do swych członkiń, życząc im powodzenia w życiu osobistym i w pracy społecznej. A przyznać trzeba, że ostatnio działalność Ligi Kobiet nabrała rumieńców życia. Naczelne zadanie — pomagać w uzyskiwaniu pracy kobietom zwalnianym z administracji, realizowane jest z dość dobrymi wynikami.

Obecnie w Łodzi pod opieką LK istnieje 16 zespołów samopomocowych. Najwięcej jest zespołów krawieckich i konfekcyjnych. Zawijał się m. in. zespół „Revia” z wydziału sukienki przy ul. Piotrkowskiej 94. Powstał zespół wyrażający śliczne sztuczne kwiaty przy ul. Ogrodowej 10. Jest zespół „Igielkowy” wykonujący peleryny i płaszcze przeciwdeszczowe. Przy Pl. Zwycięstwa 2 istnieje zespół maszynopisania i stenografii. Obecnie organizuje się zespół matrymonialny. Powstaje też zespół, który ma wykonywać

W NRF ukazały się „Noce i dnie” Marii Dąbrowskiej

BONN (PAP). Nakładem Stahlberg Verlag w Karlsruhe wydane zostały „Noce i dnie” Marii Dąbrowskiej. Powieść przetłumaczył na język niemiecki Leo Lasinski.

W krótkiej recenzji „Berliner Morgenpost” podkreśla walory artystyczne książki. „Mimo dystansu, jaki dzieli nas od opisywanej epoki i od wschodnioeuropejskiej — pisze dziennikarz — książka Marii Dąbrowskiej i jej ludzie są nam bliscy, w tym samym stoniu, co dzieła wielkich francuskich realistów XIX wieku”.

Reżim frankistowski na zakręcie

Równi bogom na Olimpie

Potocznie porównuje się człowieka ciężko pracującego do kamieniarza. Znany francuski pisarz Flaubert mawiał, że praca literacka jest najcięższym rzemiosłem. Nikt jednak nie zgłębił jeszcze wysiłku i trudu ponoszonego przez wielkiego uczono lub wynalazcę.

Zanim prof. Ehrlich otrzymał salwarsan musiał on wykonać aż 606 żmudnych i skomplikowanych doświadczeń. Małżonkowie Curie dla otrzymania paru centymetrów radu przez długie lata przerabiali całe tony smoły uranowej. Dla wykazania słuszności teorii angielskiego profesora Rutherforda o przemienności pierwiastków wykonano aż 23.000 zdjęć za pomocą komory Wilsona.

Jeżeli sobie uświadomimy ogrom tych prac, przynajmniej chyba, że „naukowe rzemiosło” jest znacznie cięższe od każdego innego, nie wyłączając przysłówowego kamieniarstwa. A jeśli „rzemiosło naukowe” jest trudne, to praca fizyka jądrowego należy do najtrudniejszych, jakie sobie w ogóle wyobrazić można.

Pomyślcie: żaden człowiek nigdy nie widział atomu, a już tym bardziej nie widział jego jądra. A jednak teoretycy atomowi potrafili ustalić ich budowę, zbadać ich własności, zgłębić tajemnice ich ruchu, wykorzystać nagromadzoną w nich energię.

Nauka jądrowa sięga do najbardziej ukrytych tajemnic przyrody, do tej tajemniczej dziedziny, w której energia zlewa się w jedno z materią, a fizyk jądrowy posiada w ręku nieograniczoną władzę. Podobny do bogów na Olimpie, może ciskać pioruny i w jednej milionowej części sekundy unicestwić całe krainy. Ile to trudu i wysiłku pochłonęło rozumieją tylko ci, którzy sami kiedykolwiek usiłowali zgłębić prawa przyrody.

I oto ja, profan, pozwalam sobie wtargnąć do „świątyni” jednego z najwybitniejszych fizyków, dyrektora Instytutu Badań Jądrowych PAN w Krakowie oraz kierownika Zakładu Fizyki Doświadczalnej UJ — prof. dra Henryka Niewodniczańskiego — z prośbą o udostępnienie kilku danych z jego życia i pracy naszym czytelnikom. A co na to profesor? Speszony i zdumiony skromnie pyta:

Próba kradzieży „siusiącego chłopca”

Policja brukselska prowadzi energiczne dochodzenie, by wykryć sprawców, którzy przed paroma dniami usiłowali dokonać kradzieży sławnego na całym świecie „Manneken Pis” — czyli statuetki wyobrażającej „siusiącego chłopca”.

Próby kradzieży dokonano późną nocą, przy czym złodzieje-wandale po uprzednim wyłączeniu dopływu wody do fontanny, przy pomocy łomu usiłowali skruszyć podstawę Manneken'a, o czym świadczą ślady odłupanego kamienia.

Prawdopodobnie w czasie rozbijania podstawy złodzieje za skoczeni zostali przez zbliżający się patrol policji.

Warto przypomnieć, że w październiku ub. roku z okazji inauguracji nowego połączenia lotniczego Bruksela — Paryż, Manneken Pis mianowany został honorowym pilotem PL LOT i przydzielony w polski mundur lotniczy.

Zuchwały zamach na Manneken'a Pisy wywołał powszechnie i w pełni uzasadnione oburzenie mieszkańców Brukseli.

Policja przypuszcza, że złodzieje zamierzali wywieźć figurę za granicę i tam ją sprzedać.

(Warszawski Express Wieczorny)

— Czy naprawdę moja praca interesuje waszych czytelników?

Po wysłuchaniu zapewnienia, że społeczeństwo ogromnie interesuje się treścią i wynikami badań naszych fizyków jądrowych, profesor wstaje z fotela, podchodzi do zawieszanej na ścianie pamiętkowej fotografii i mówi:

— Fizyka jądrowa zajmuję się od 1934 roku, kiedy jako stypendysta fundacji Rockefellera, wówczas już docent Uniwersytetu Wileńskiego, udałem się na pogłębienie studiów do Anglii. W Cambridge miałem szczęście słuchać wykładów takich luminarzy, jak profesorowie Rutherford i Soddy — i, wskazując kolejno podobizny na zbiorowej fotografii, wymieniam swoich kolegów: Goldhabera, obecnego dyrektora Instytutu Jądrowego w Nowym Jorku oraz wielu innych, dziś światowej sławy uczonych. — A tu jestem ja, wówczas jeszcze młody i rojący nadzieje...

— „całkowicie spełnione” kończę zdanie.

— Pozwól pan, że będę innego zdania — z akcentem kresowym oponuje profesor.

Nie dokonaliśmy jednak tej rozmowy, albowiem do gabinetu wszedł jeden z asystentów, który przypomniał profesorowi, że w sali wykładowej czekają studenci. Przed wyjściem profesor przekazał mi w ręce asystenta mgra Stefana Świerczewskiego z poleceniem oprowadzenia mnie po całym Instytucie i udzielenia wyczerpujących informacji. Zegnając się ze mną, zaproponował:

— A może by pan zechciał dziś po północy przyjść do naszych piwnic na nocny seans?

— Pan profesor żartuje?

— Całkiem serio pana zapraszam. Proszę przyjść.

No cóż, zwichłem Instytut i skorzystałem z zaproszenia na nocny seans. A co przeżyłem — o tym w następnym reportażu.

MARIAN BIELECKI.

Kierowca ciężarówki zatrzymał maszynę, wyskoczył i chwycił święcą, pachnącą jeszcze drukarską farbą gazet. Szybko przewracał stronice za stronice, wreszcie znalazł, czego szukał. „Życie i kariera Johna Wren” — napisane specjalnie dla „Heralda”...

Coraz inne ręce wyciągają się po popularny dziennik. Wzrok ślizga się po zadrukowanych szpaltach, szukając dalszego ciągu rewelacji o człowieku, który dorobił się fantastycznego majątku i przez długie lata odgrywał niepoślednią rolę w życiu gospodarczym kraju i którego nazywano powszechnie „szarą eminencją Victorii”. Powszechnie, ale nie głośno. Bo nie było zbyt bezpieczne głośno i źle mówić o Johnie Wren, jak tego doświadczył na sobie pewien...

Ale cofnijmy się o pół wieku, by poznać lepiej „karierę” tego niezwykle go człowieka, którego dzieło mogły by śmiało stanowić kanwę dla najbardziej sensacyjnego scenariusza filmowego...

W mieszkaniu ubożego szewca w dzielnicy Collingwood, w Melbourne, waleśał się, zlewając z nudów, młody John. Ani ojciec, ani wciennie zapracowana matka, przyjmująca bieleżne do prania, nie mogli zająć się należytym wychowaniem syna. Z zatchęłej izdebki prosta droga wiodła na podwórko, z podwórka na ulicę, z ulicy na leśniący gwarem, pokryty wielobarwnym tłumem, tor wysięgów konnych w Flemington. Tutaj dopiero John znalazł właściwą dla siebie atmosferę. Jako 10-letni chłopiec sprzedaje programy wysyłkowe, a w rok później przyjmuje od swych rówieśników zakłady na rozgrywane konkurencje. I wówczas po raz pierwszy, nazwisko jego odnotowane zostało w kronikach policyjnych z uwagą: „SP bookmaker”. Mianem „SP” oznacza się tu nielegalnych bookmakerów, którzy na własną rękę, z pominięciem skarbu państwa, organizują „tółkę”.

Mijają lata. John szybko bogaci się. Już wtedy ludzie przebiekają o różnych machinacjach na torach wysięgowych, łącząc je z nazwiskiem Johna. Do wiadomości publicznej docierają słuchy o aferach z podstawionymi dżokejami, o faworytach, którzy odpadają tuż przed meczem, o zastrzykach morfiny, które najsłabsze konie do-

grywały do szaleńczego tempa. Sprawa nabiera rozgłosu. Wren znika z horyzontu, ale szybko znowu się pojawia, tym razem jako organizator nieznanych tu do tej pory wyścigów psów i koni z wózkami, czyli tzw. „trots”. Publiczność szaleje, psie i wózkowe zapasy zdobywają sobie tysiączne rzesze zwolenników. John Wren powiększa swą fortunę.

Rozpoczynają się złotodajne lata. Wren staje się współudziałowcem wydawnictw prasowych, organizując przy ich pomocy fantastyczną reklamę wokół swej osoby. Wykupuje akcje wielkich koncernów. Potentat finansowy

czając nawet sumy, za które Wren kupował sobie wysokie urzędników.

Hardy charakteryzuje Wrena jako brutalnego człowieka, który po trupach dążył do wytkniętego celu, który nie miał uczucia ludzkiego nawet dla swej najbliższej rodziny. Gdy córka Wrena zakochała się i poprosiła ojca, by pozwolił jej wyjść za mąż za ukochanego człowieka, spotkała się z kategoryczną odmową, a następnie z rozkazem opuszczenia domu. Uciekła do Ameryki i tam z rozpaczą i nędzą powiesiła się.

Przepisy wydawnicze w Australii są bardzo liberalne; każdy może napisać

potęgą bez chwały...

Dwa i pół miesiąca w Australii

Adam Ochocki

potęgą bez chwały...

potęgą bez chwały...

potęgą bez chwały...

potęgą bez chwały...

potęgą bez chwały...

potęgą bez chwały...

potęgą bez chwały...

potęgą bez chwały...

potęgą bez chwały...

potęgą bez chwały...

potęgą bez chwały...

potęgą bez chwały...

potęgą bez chwały...

potęgą bez chwały...

potęgą bez chwały...

potęgą bez chwały...

potęgą bez chwały...

potęgą bez chwały...

potęgą bez chwały...

potęgą bez chwały...

potęgą bez chwały...

potęgą bez chwały...

potęgą bez chwały...

potęgą bez chwały...

potęgą bez chwały...

potęgą bez chwały...

potęgą bez chwały...

potęgą bez chwały...

potęgą bez chwały...

potęgą bez chwały...

potęgą bez chwały...

potęgą bez chwały...

potęgą bez chwały...

potęgą bez chwały...

potęgą bez chwały...

potęgą bez chwały...

potęgą bez chwały...

potęgą bez chwały...

potęgą bez chwały...

potęgą bez chwały...

potęgą bez chwały...

potęgą bez chwały...

potęgą bez chwały...

potęgą bez chwały...

potęgą bez chwały...

fali opozycyjnej — z jednej strony w obliczu niezadowolonych robotników i studentów, z drugiej zaś — zwolenników monarchii. Koalicja ta — pisała francuska „Aurore” — zgodna jest w tym, by położyć kres roli Falangi w życiu państwowym Hiszpanii.

Oczywiście, wobec tego o twartego zagrożenia faszystowskiej dyktatury — Franco poczuł się zmuszony do działania. Nie widząc innego sposobu uratowania reżimu, postanowił oddać niebezpieczeństwo przy pomocy manewru. W ten sposób doszło do dymisji dotychczasowego gabinetu, będącego u władzy od 1931 roku, i utworzenia nowego. Zechodzi tu jedynie o manewr, o pozorne ustępstwo, obliczone na uspokojenie opinii społeczeństwa wzburzonego latami rządów Falangi, na której dyktator opierał swą władzę, jest oczywiście. Jakkolwiek bowiem Falanga utraciła chwi-

lowo wiele ze swoich dawnych pozycji i obsadziła w nowym rządzie tylko 3 miejsca (w poprzednim gabinecie — 6) i jakkolwiek nie odeszło się bez odsunięcia od władzy wielu dawnych współpracowników dyktatora. Franco zachował stanowisko premiera. O to mu zresztą głównie chodziło. Utracone pozycje Falangi zajęli — jak to było do przewidzenia — monarchiści i kler.

Wprawdzie niektóre źródła zachodnie, a m. in. agencja Reutersa, skłonne są twierdzić, że „obecna rekonstrukcja gabinetu kładzie faktycznie kres dotychczasowemu monopolowi politycznemu Falangi”, jednak nie wydaje się to takie pewne. Stara gwardia falangistowska, oburzona wzmocnieniem wpływów monarchistycznych i katolickich, bynajmniej nie rezygnuje z pretekstu do władzy. O wiele bliższe prawdy wydaje się być natyśki „Figaro”, który stwierdza, że reżim frankistowski znajduje się na zakręcie, pisze:

„Caudillo stara się zachować chwilę równowagi między przeciwnymi: klerem i panującą nad nim”.

Kryzys rządowy w Hiszpanii — jakby nań nie patrzeć — stanowi wymowną ilustrację nabrzmiałych w tym kraju nastrojów antyfrankistowskich. Rządy dyktatora, które przyniosły ludowi hiszpańskiemu nędzę, ruinę i spodarczą i terror polityczny, są znienawidzone w szerokich warstwach społeczeństwa. Dochodzące z niektórych źródeł pogłoski, jakoby gen. Franco liczył się z ewentualnością zrzeczenia się w przyszłości funkcji premiera — mogą być tylko jeszcze jednym świadectwem tego, jak dalece poważny jest obecny kryzys.

Na razie jednak Franco nie rezygnuje, przeciwnie — posługując się starymi chwytami — usiłuje zażegnać nie-

bezpieczeństwo. Jak to trafnie ocenia „Paris Presse”:

„Franco znów mianował usłużnych i posłusznych sobie ministrów, z tą tylko różnicą, że wydają mu się oni zdolni do załatwienia pęknięć w jego zalamującym się reżimie”.

K. D.

Zgaduj zgadula „Tele-Warszawa”

Impreza pt. „Zgaduj zgadula” odbędzie się dnia 7.III, br. o godzinie 17 i 20 w hali „Widzew”. W części artystycznej: Orkiestra Jazzowa Radia Węgierskiego p.k. Imre Zsoldosa, Mario Zaray i Samos Vamosi (piosenki), Agi Meduyanszki i Richard Bogor (taniec) oraz satyryk Marian Zaluski.

Konkursy i konferansjerki prowadzą Wacław Przybylski i Andrzej Rokita.

Dla zwycięzców konkursów przewidziane są cenne nagrody jak: telewizory, aparaty radiowe marki „Stolica” i wiele innych.

Przedprzedaż kart wstępu prowadzą „Orbis”, Piotrkowska 65 oraz PPIE, Żeromskiego 100, tel. 226-48.

Nowe maszyny - nowe sweterki

Centralny Zarząd Przemysłu Dzwierskiego zamówił za granicą nową partię maszyn szydełkowych i interlockowych. Są to maszyny, na których wyrabia się wełnianą dzianinę o 40 proc. cieńszą niż na maszynach saneczkowych.

Dzięki wprowadzeniu tych maszyn do produkcji będzie można wyrabiać więcej niż dotąd sweterków cieńszych, a więc modnych, lekkich i co niemiennie ważnych tańszych od produkowanych dotychczas grubych sweterów z maszyn saneczkowych.

Prócz tego przemysł dzwierski zapowiada jeszcze jedną nowość dla kobiet, a mianowicie elastyczne kostiumy kąpielowe z zagraniczną przędzą „hellanko”.

(wy)

potęga działa nawet za grobu, bo drukująca o nim rewelacje popołudniówka „Herald” skrzętnie pomija co drastyczniejsze momenty z życia Wrena, świadczące o tym, że milioner nie zawsze szedł prostą drogą i że rozmaici ludzie w rozmaity sposób pomagali mu zdobyć majątek. „Herald” pokazuje Wrena wprawdzie jako człowieka bezwzględniego, ale wybitnego, który osiągnął wielkie sukcesy dzięki niepospolitym zdolnościom i energii.

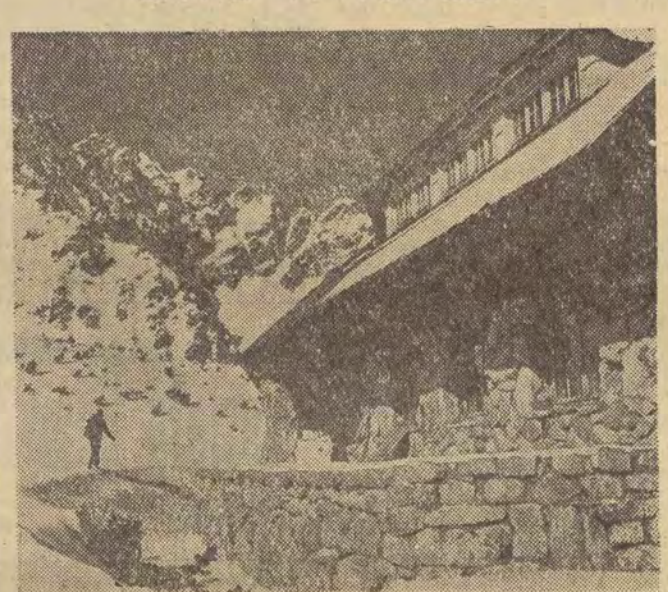
Nakład „Heralda” jest bez porównania większy od nakładu wycofanej zresztą książki Hardy’ego. Ludzie dowiadują się więc o Johnie Wren z gazety, w którą tu się wierzy niemal jak w Biblię.

„I może dlatego tyle tragedii powoduje lektura najbardziej szmatławej gazety, jaką kiedykolwiek w życiu widziałem. Nazywa się ona „Truth”, co znaczy dosłownie — o ironio! — „Prawda”. W porównaniu z tą gazetą nasze rodzimego przedwojenne „Tajne-go detektywa” można zaliczyć do dzieł literatury pięknej. „Truth” od pierwszej do ostatniej strony zawiera tylko i wyłącznie opisy kryminalnych historii i historyjek, rozciąganych do apokaliptycznych rozmiarów, pełnych zmyślonych, wyszanych z palca szczegółów. Skandal towarzyski, uwiedzenie, gwałt, podpalenie z rzekomej chęci uzyskania asekuracji, kazirodztwo — oto codzienny, wyczerpujący plon dziennika, który czyta oczywiście również i młodzież, znajdując tu nie tylko szczegóły zbrodni, ale i sposoby jej popełnienia.

Gazeta nie oszczędza nikogo, nie ma żadnych względów, nie cofa się przed niczym. U pewnego, poważanego w mieście ojca rodziny pracowała przystojna sekretarka, mężatka. Jak tam było i czy w ogóle coś było — nie wiadomo, ale „Truth” podał rewelację o orgiach w biurze. Nazajutrz gazeta przyniosła wiadomość o samobójstwie skompromitowanego człowieka, a na trzeci dzień o samobójstwie skompromitowanej urzędniczki.

W Melbourne, jak i w innych miastach Australii, wychodzi dużo do-tych gazet i czasopism, w których pisa-ją mądre artykuły zdolni dziennika-rze, ale cykl wspomnień o Johnie Wren i plugawa gazetka „Truth”, że-rująca na najniższych instynktach, rzucają cień na prasę australijską.

Zima w Tatrach



Na zdjęciu: ośnieżone schronisko w Dolinie Pięciu Stawów na 1160 m. Buczynowych Turni. CAF — fot. Olszewski

Chcemy je widzieć w sklepach

Jak łódzki handel uspo-
łecznił się do sezonu wio-
senno-letniego? Na to pytanie
odpowiedź na wczoraj-
szym naradzie zorganizowa-
nej przez Łódzki Zarząd
Handlu — Zarząd Obrotu
Artykułami Przemysłowymi.

Okazuje się, że na sezon
wiosenno-letni br. Łódź za-
mówiła większą ilość artyku-
łów przemysłowych niż w ub.
roku. Dotyczy to przede
wszystkim płaszczy let-
nich (z wyjątkiem popeli-
nowych), zarówno męskich
jak i damskich, lejbików z
flauszu, wiatrówek męskich

i dziecięcych, ubrań chłopię-
cych oraz chusteczek dam-
skich na głowę. Również ma-
my otrzymać większą ilość
obuwia damskiego, męskie-
go i dziecięcego, letnich san-
dałów oraz więcej niż w ub.
roku obuwia taniego na gumo-
wych podszewkach.

Z referatu wygłoszonego
przez dyr. Kowalczyka wy-
niika, że zaopatrzenie naszych
sklepów będzie lepsze. A tym
czasem... W dyskusji zwró-
cono uwagę na brak, podob-
nie jak i w latach ubie-
głych, materiałów wełnia-
nych, przede wszystkim cze-
sańek, o jasnych, prawdzi-
wie wiosennych kolorach o-
raz na minimalną ilość arty-
kułów dziewiarskich.

Rokrocznie jesteśmy świad-
kami podobnych narad, na
których omawia się nowości
sezonu wiosenno-letniego.
I rokrocznie w sklepach na-
szych odczuwa się brak sze-
regu artykułów sezonowych.
Tak więc obawiamy się, aby
i tym razem nie skończyło
się tylko na szumnych obiet-
nicach. (Kr.).

z miasta w kilku zdaniach

Począwszy od dnia 1 marca Za-
kłady Kapielowe nr 4 przy ul.
Kilińskiego 134 i nr 8 przy ul.
Zachodniej 56 będą czynne przez
cały tydzień na dwie zmiany od
godz. 6 do 22. Pozostałe zakłady
kapielowe nieczynne będą w po-
niedziałki, natomiast w inne dni
tygodnia praca tu odbywać się
będzie na jedną zmianę, tj. w go-
dzinach od 14 do 22 w I Zakła-
dzie Kapielowym przy ul. Wod-
nej 25 i w VI Zakładzie Kapie-
lowym przy ul. Żeromskiego 53,
zaś od godz. 10 do 21 w VII Za-
kładzie Kapielowym przy ul. Ręgo-
wskiej 38.

Kasy zakładu czynne będą do
czasu wydania wszystkich numer-
ków.

Uczniowie Szkoły Podstawowej
nr 69 przy ul. Czerwonej 8 ze-
brali na pomoc dla repatriantów
391 zł 30 gr. Fakt ten notujemy
z zadowoleniem mając nadzieję,
że i w innych szkołach odbędą
się podobne zbiórki.

Radio

PIĄTEK, 1 MARCA

15.10 „Swojskie melodie”, 15.30
Dla dzieci odc. pow. pt. „Szkoła
nad obłokami”, 16.05 Piosenki Fr.
Schuberta, 16.20 Melodie taneczne
gra zespół Waldemara Kazaneckiego,
16.50 „Budujemy mosty” —
pogadanka, 17.01 (E) Audycja ak-
tualna, 17.15 (E) Koncert rozry-
wkowy w wyk. Orkiestry Mandolin-
istów pod dyr. E. Cukrzy — Robert
Sank — baryton, 17.40 (E) „Muzy-
ka i szkolnictwo muzyczne w Chi-
nach” — wywiad z prof. Wesołows-
kim przeprowadził E. Duliński, 18.10
(E) Łódzki dziennik radiowy, 18.35
Muzyka i aktualności, 19.00 Z naj-
piękniejszych operetek, 19.40 Sa-
turyca przed mikrofonem, 20.23 Kro-
nika sportowa, 20.35 Piosenki ra-
dio, 20.45 „Rady pana rady” —
kom. M. Bałuckiego, 22.15 Pau-
re: II Sonata na skrzypce i forte-
pian, 22.41 Muzyka rozrywkowa i
taneczna, 23.00 Muzyka taneczna.

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Miłocynne 253-33
Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 292-22
Miejski Ośr. Infor. 359-15

TEATRY

NOWY (Wieckowskiego 15)
g. 19 „Miarka za miarkę”, doz. od lat 13
JARACZA (Jaracza 27)
g. 18 „Don Karlos”
PAŃSTW. OPERETKA (Piotrkowska 243)
g. 19.15 „Lalka w klasztorze”
ESTRADA SATYRYCZ-
NA (Trauttmanna 1)
g. 19.15 „Bliźniak”
POWSZECHNY (Obr.
Stalingradu 21)
g. 19 „Nauczyciel tańców”
MŁODEGO WIDZA (Mo-
nuszki 4a) nieczynny
„PINOKIO” (Kopernika 16)
g. 10 i 17 „Histo-
ria cala o niebieskich
miedziach”
„ARLEKIN” (Piotrkow-
ska 150)
g. 11 i 17 „Jaś i
Malgosia” (g. 11
przedst. zamkn.)

KONCERTY

FILHARMONIA (Naru-
towicza 20)
g. 18.30 XXVIII Koncert sym-
foniczny

MUZA

MUZEUMSUTKI (Wie-
ckowskiego 38) czynne
g. 9—15
MUZEUM ARCHEOLO-
GICZNE I Etnogra-
ficzne (Pl. Wolno-
ści nr 14) czynne g.
12—18

4 DZIENNIK ŁÓDZKI nr 51 (3197)

Nie bierz pan, nie ma zmartwienia...

O PARCELACJĘ monopolu warszawskiego „MOTOZBYTU“

Zycie nie skąpi paradok-
sów. Nawet w dziedzinie
motoryzacji. Oto na Zachodzie
na przykład biegają
wprost za człowiekiem, by
zechciał nabyć samochód, u
nas natomiast — ile to się
człowiek musi nabiegać, by
w końcu samochodu... nie
dostać.

Jeśli zaś w Warszawie no-
gi mu dopiszą (a częściej —
„plecy”), może mu się przy-
trafić to, co przytrafiło się
pewnemu reżyserowi z łódz-
kiej wytwórni filmowej.
Kiedy mianowicie zjawił się
w warszawskim magazynie
„Motozbytu” po odbiór u-
pragnionego „Wartburga”,
pokazano mu wóz, który od-
znaczał się tym, że:

odjęto mu koło zapasowe,
wycieraczki deszczowe, po-
zbawiono lewarka i wszyst-
kich kluczy, zamieniono syg-
nał dźwiękowy itd.

Zakończenie oględzin przy-
pieczętowano uprzejmą ra-
dą: — Nie bierz pan, nie ma
zmartwienia...

Co miał robić? Wszak i tu
decyduje prawo „laski” wo-
bec klienta. Nawet na tak
ogółogólnie samochodów z miej-
sca zwróciłoby się kilka tysie-
cy innych reflektantów. W
tej chwili jest ich w Pol-
sce tylu, że zamówienia na
nowe samochody pokrywają
z nawiązką nasz trzyletni
import.

Przy tym tak duża ilość
zamówień jest w zasadzie
płomem zaledwie kilkunastu
dni styczniowych, w których
warszawska centrala „Moto-
zbytu” przyjmowała zgłosze-
nia na nowe wozy. Mnóstwo
dawniejszych nawet zamów-
nień zgłębło gdzieś w szu-
fladach różnych ministerstw,
centralnych urzędów, PKPG
itd. Bo kto sprytniejszy, ten
lokalował podania gdzie po-
padał, na wszelki wypadek,
po kilka sztuk.

Kiedy więc centralna komi-
sja, powołana do rozstrzyga-
nia tych spraw, ogłosiła, że
honorable będą tylko za-
mówienia zgłoszone do „Mo-
tozbytu” w Warszawie naj-
później do 14 stycznia br.,
wiele z tych podań nie ujrza-
ło więcej światła dziennego.
Szansa ich autorów zatem
przepadła z kretesem.

A jaki jest los tysięcy no-
wych podań? Ponumerowa-
no je, ułożono w kolejności i...
czekać tatka łaska. W łódzkim
„Motozbycie” nawet nie ma
po co dowiadywać się o nie.
Nie tu nie wiedzą, poza „do-
kądś” przeciekami.

— Warszawa, obywatelu,
wszystko w Warszawie...

Nie wiadomo tu swego
czasu, że „Warszawy” będą
nie po 70, lecz po 80 tysięcy,
a „Wartburgi” podskoczyły
ostatnio z 36 na 53 tysiące.
Jakie i ile wozów przezna-
czy się w najbliższej przy-
szłości do sprzedaży — na
to pytanie odpowiedzą z
tym samym skutkiem, jak
na poprzednie: — Warsza-
wa... W Warszawie...

W zasadzie więc nie się w
sytuacji „głuchej prowincji”
nie poprawiło. Czy zatem w
dalszym ciągu około 80 proc.
nowych samochodów będzie
zabierała stolica? Bóg to ra-
czy wiedzieć.

A ponieważ nikt nie wie,
rośnie pole dla wszelkiego
rodzaju „informacji” o ple-
cach, chodach, lapówkach
itd. W każdym bądź razie
ludzie się denerwują i jeśli
dochodzą do pewnych wnio-
sów, to najstuszej jest
wśród nich ten, że monopoli-
styczne scentralizowanie
w Warszawie wszelkich
spraw związanych ze sprze-
dazą nowych samochodów
nie da się pogodzić z ogólną
tendencją dnia do wyposa-
żania tzw. terenu w nowe
uprawnienia i kompetencje.

I rzeczwiście, nie wiadomo
gdzie szukać specjalnych ra-
cji, dla których te sprawy ma-
ją się wyłączenie gromadzić
w Warszawie. Z jakich to uz-
asadnionych przyczyn w sto-
licy mają wieść, że panu
Iksińskiemu z Gdańska samo-
chód jest bardziej potrzebny

niż panu Igrkowiczowi z
Krakowa? Mogą co najwyżej
wiedzieć, że pan Zet z War-
szawy otrzymał już dwa sa-
mochody i stara się o trzeci,
nowocześniejszy. (I bywało, że
dostawał).

„Wiedzą sąsiedzi, na czym
kto siedzi” i w myśl tej za-
sady łatwiej chyba w Łodzi
na przykład trafnie decy-
dować o kolejności przy-
działów, mając 1.000 podań,
niż w Warszawie, gdy ze-
brało się ich tam 9—10.000 i
to z całego kraju. Można w
ten właśnie sposób, lokalnie,
załatwiać przydziały moto-
cykli, dlaczego niby nie moż-
na załatwiać przydziałów
samochodów?

Jedyna droga do uzdrowie-
nia obecnej sytuacji prowadzi
chyba przez rozparcelowanie
nadmiernych kompetencji war-
szawskiego „Motozbytu”, któ-
ry co najwyżej powinien w
porozumieniu z innymi czyn-
nikami ustalać pulę nowych
samochodów dla poszczególnych
ośrodków w kraju z tym
oczywiście, że apetyt war-
szawskich kandydatów na po-
siadaczy samochodów mu-
siałby być okrojony do roz-
sądnych granic.

Rzecz jasna, zdecentrali-
zowanie warszawskiego mo-
nopolu nie przyniesie rady-
kalnych zmian. Na to po-
trzebna by była miana z
nieba w postaci dziesiątków
tysięcy samochodów. Nasza
aktualna sytuacja gospodar-
cza na takie „opady atmosfery-
czne” nie pozwala. Ale
„coś niecoś” proponowane
przez nas zmiany na pewno

by wniosły i o to warto się
kłócić.

A i prowadząc samą sprze-
dazę samochodów w lokal-
nych magazynach (w Łodzi
np. na Zabieńcu) łatwiej bę-
dzie zapobiec kombinacjom,
na które pozwalają sobie
obecnie niektórzy magazy-
nierzy. Wytrąci się im z ręki
sposób brania przyjezd-
nych klientów „na psycho-
logię”. Co na miejscu, to na
miejscu — nie tak już trud-
no dostać się do kogoś, kto
kombinatorom dałby po pa-
luszku.

(kl)

notatnika reportera

WYPADEK DROGOWY

Do jadącego ulicą Ręgową
tramwaju wskakiwał 28-letni Mi-
czysław Gosławski, któremu wóz
zmladził prawa stopę. Wypadek
ten powinien stać się jeszcze jed-
nym ostrzeżeniem dla uprawiają-
cych ten niebezpieczny „sport”.

POWIEŚIŁ SIĘ W OBORZE

We wsi Brodnówek, pow. Pod-
dębice, powieśił się w oborze An-
toni Wasik. Przyczyną samoob-
wieszenia była prawdopodobnie ob-
awa przed odpowiedzialnością są-
dową za popełnioną kradzież.

ZATRZYMANI W ARESZCIE

Komenda MO w Łasku zatrzy-
mała Janusza Szumigaję i Feliksa
Kaczora, którzy będąc w stanie
nieletniego pobili Stefana Mi-
strzaka, no czym wóz konny, któ-
rym Miśtrak jechał, zepchnął do
rowu. Drugą ofiarą awantur-
ników był Zygmunt Szadrysiak.
Obydwa sprawcy napadu zo-
stali zatrzymani w areszcie.

ALKOHOŁ PRZYZYNA ŚMIERCI

W powiecie radomszczańskim
(miejscowość Kolonia-Przerąb),
uległ śmiertelnemu wypadkowi
Wiesław Rogalski. Wstąpił do
chołostwa wykazując, że Rogalski
jadąc na motocyklu w stanie
nieletniego wpadł na wóz kon-
ny.

6 MIESIĘCY WIEZIENIA

Sąd Powiatowy w Brzezinach
skazał na 6 miesięcy więzienia Ma-
rianą Nizkowskiego i Stanisława
Frydrycha, którzy w dniu 14 stycz-
nia br. pobili funkcjonariusza MO.
nia br. pobili funkcjonariusza MO.
(st)

Sprawa płac robotników na Zabieńcu została pomyślnie załatwiona

Pisaliśmy swego czasu o
przeciągającej się sprawie ure-
gulowania stawek płac dla pra-
cowników magazynowych hur-
towni szkła laboratoryjnego
na Zabieńcu. Na nasz artykuł
pt. „Sprawę 23 pracowników
należy załatwić jak najszy-
bciej” otrzymaliśmy w tych
dniach odpowiedź Minister-
stwa Przemysłu Materiałów
Budowlanych — Centralnego
Zarządu Zbytu, w którym m.
in. czytamy:

„Z dniem 1 lipca 1956 r. po-
łączone zostały w jeden Cen-
tralny Zarząd Zbytu dwa Za-
rządy Zbytu działające w ra-
mach Ministerstwa Przem.
Mat. Budowlanych, a mianowi-
cie Zarząd Zbytu Materiałów
Budowlanych oraz Zarząd Zby-
tu Szkła i Porcelany w Łodzi.
Po dokonaniu połączenia Cen-
tralny Zarząd Zbytu wystąpił
natychmiast do Państwowej
Komisji Płac z wnioskiem do-
tyczącym regulacji płac pra-
cowników fizycznych podległych
mu przedsiębiorstw (w tym
również i dla pracowników
Centralnej Hurtowni Szkła La-
boratoryjnego w Łodzi). Wnio-
sek nasz po kilkumiesięcznym
rozpatrywaniu przez PK Płac
został załatwiony pozytywnie
i w dniu 7 stycznia br. podle-
gie CZ Zbytu przedsiębiorstwa
zakwalifikowane zostały o pod-
wyższeniu im funduszu płac z

przeznaczaniem na wprowadze-
nie nowych zasad wynagradza-
nia robotników z terminem
ważności od dnia 1 grudnia
1956 r.”

Tak więc trytujała pracow-
ników z Zabieńca sprawa zo-
stała wreszcie pomyślnie za-
łatwiona. (b)

Konkurs karnawałowy „Orbisu” i „Dziennika Łódzkiego” w opracowaniu Gwidona Miklaszewskiego Zadanie 4



Uczniowie VII TPD na pomnik T. KOŚCIEŃSKIEGO

Zamiast kwiatów w dniu imie-
nin dyrektora VII TPD, ob. Albi-
ny Krucińskiej, rada uczniowska
szkoły składa 500 zł na budowę
pomnika Tadeusza Kościuszkę w
Łodzi.

Wyjaśnienie

Wczoraj podaliśmy wiadomość,
że w Zakładach Włóknin Sztucz-
nych przejeżdżający pociąg obcią-
ł nogę Edwardowi Kudlikowi. Jak
się dowiadujemy, E. Kudlik do-
znał na szczęście tylko zranie-
nia kości piszczałki i nie zachodzi
obawa amputacji nogi. Za mylną
informację podaną przez MO czy-
teńników przepraszamy. (st)

PRACOWNICY POSZUKIWANI

PRACOWNIKÓW do straży pożarnej zatrudni natychmiast **Przedsiębiorstwo Usług Ogólnych Przemysłu Bawełnianego w Łodzi**, ul. Targowa 65. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr od godz. 8 do 16, w soboty od godz. 8 do 14. 866-K

WYSOKO kwalifikowanego kierownika gospodarstwa na 400 ha poszukuje **Stadnina Koni Nowielice pow. Gryfice** przy mieście i stacji kolejowej Trzebiatów. Pierwszorzędne warunki mieszkaniowe i wynagrodzenie. Zyciorys i świadectwa kierować jak wyżej.

INŻYNIERA lub **technika chemika** z długoletnią praktyką na stanowisku kierownika technicznego zatrudni natychmiast **Nadodrzańska Spółdzielnia Pracy Przemysłu Chemicznego - Gumowego w Szczecinie**, Al. Powstańców 39. Wynagrodzenie ryczałtowe 3.500 zł oraz wypłacana dywidenda. Kwestia mieszkania do omówienia. 854-K

TKACZY wykwalifikowanych na krosna kortowe i pracowników do straży p. pożarowej zatrudni natychmiast **Zakłady Przemysłu Włókiennego im. N. Barlickiego w Łodzi**. Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział kadr w Łodzi, ul. Żeromskiego 108. 845-K

DWÓCH wysoko wykwalifikowanych **cukierników** zatrudni od zaraz **Wytwórnia Pieczywa Cukierniczego w Pabianicach**, ul. Żytnia 4. Zgłoszenia w godz. od 7 do 15 codziennie.

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

PARCELE 500 m kw., dobry punkt, 100 m od przystanku tramwajowego go przy ul. Łagiewnickiej sprzedam. Wiadomość: Cedrowa 6 (Julianów) 2699 g

GOSPODARSTWO rolne, 20 ha w tym 13 ha łąk do sprzedania. Pow. Podębice, grom. Wierzychy. Wiadomość: Łódź, tel. 315-44 od godz. 16 do 19. 2695 g

PLAC 874 m kw. przy ul. Okopowej sprzedam. Wiadomość: ul. Smugowa 19 Grabowicz 2311 g

WILLE z placem w Podębnie k. Tuszyńa — sprzedam. Wiadomość: Łódź, ul. Tolkarska 2 m. 2 (arteria ul. Łagiewnicka), godz. od 17—19. Lesz 2593 g

DOM murowany piętrowy sprzedam. Wiadomość: ul. Kochanowskiego 14a Sierocki 2311 g

DZIAŁKI ziemi 2.800 m kw. w Zgierzu sprzedam. Wiadomość: Łódź, Bazarowa 8 Piser 2311 g

OKAZJA! Domek jedno rodzinny z ogródkiem (4 minuty do autobusu) sprzedam lub zamienię na dwa pokoje z kuchnią. Warunki do omówienia. Przedświt 31a (Chojny) — Kowalczyk Anna 2642 g

GOSPODARSTWO rolne 8 ha w tym 1 ha łąka sprzedam. Wiadomość: Łagiewnicka 106 (sklep) 2592 g

PLAC kupię. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska nr 96 pod „2578”

PLAC w okolicy Narutowicza — Malachowskiego kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska nr 96 pod „2574”

HOMEK do rozbiórki pilnie kupię. Zgierska 28 m. 37 2518 G

KUPNO

PLYTY z maszyn sąteczkowej 80—12 najchętniej i-my „Linke” kupię. Pocztą Kolumna tel. 66 2696 g

POPELINE lub panosek chemiczny na płaszcz (chętne zagraniczną) kupię. Dąbrowska 59—3

WANIE i inne środki aromatyzujące (spożywcze) z paczek zagranicznych zakupię. Tel. 340-34

MASZYNE do szycia rewolucyjnej — kupię. Tel. 213-95, dzwonić godz. 17—19 2713 g

MOTOCYKL „WFM” no wy kupię. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska nr 96 pod „2499”

FORTEPIAN w dobrym stanie kupię. Zgierska 99—1 2381 G

WÓZEK spacerowy dla blizniat — kupię. Nawrot 36 m. 16 2552 g

SZAFKI lekarskie kupię. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska nr 96 pod „2541”

MASZYNE dziewiarskie „Kmitmaster”, „Passap” lub „Knitax” — kupię. Oferty z podaniem ceny — Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska nr 96 pod „2543”

KSIĄŻKI telefoniczne na m. Łódź z lat 1940—1945 kupię. Tel. 234-98, godz. 9—16 2530 g

SAMOCŁÓD półciężarowy „Opel-Super” sprzedam. Piotrkowska 192 (garaż) tel. 377-31

SYPIALNIE orzech oraz inne meble sprzedam. Próchnika 12—10

MASZYNY pończosznice, ręczne sprzedam. Wiadomość: Łódź, ul. Krasickiego 7, m. 19

FORTEPIAN krótki do ćwiczeń sprzedam nie drogo. Wiadomość: tel. 290-38 2565 G

SAMOCŁÓD „Ford” no wczesny w idealnym stanie sprzedam. Łódź, ul. 1 Maja 41—39

MOTOCYKL 500 cm sprzedam. Widzew, Mazowiecka 73 godz. od 16

SAMOCŁÓD osobowy marki „Opel Kapitán”, stan dobry sprzedam. Łódź-Ruda, ul. Dodajnia 3a (obok Betoniarń)

SKRECARKE mechaniczne na 20 wrzecion sprzedam. Wschodnia 61 m. 10 2519 G

FORTEPIAN sprzedam lub zamienię na pianino. Ul. Nowotki 4, m. 2 Wypych, pierwsze piętro, front 2522 G

MASZYNE dziewiarskie „Meda” sprzedam Łódź, Ciesielska 4, m. 9, Dworak 2523 G

UMYWALKE marmurowe, płyty gazowe, żyrandol, inne rzeczy sprzedam. Armii Ludowej 27 m. 24 od 17 2805 G

SZAFKA biblioteczna i biurko (komplet) — do sprzedania. Tuwima 17, m. 23, III p. Tel. 235-77

MOTOCYKL WFM, stan idealny — sprzedam. Sto ki, ul. Pieniny 18, m. 8 od godz. 17.30 do 20

WÓZKI dziecięce i walizy polecam. Nowomiejska 7 (sklep) 2161 g

PRACA

POMOC do dwójki dzieci potrzebna. Wiadomość: Kwiatowa 1 (Cyganika) od godz. 13

HAFCIARKA potrzebna. Wiadomość: Kilińskiego 46 (sklep) 2682 g

GOSPODIA wykwalifikowana z referencjami na stałe lub przychodnie potrzebna. Wynagrodzenie wysokie. Wiadomość: Kilińskiego 48 (sklep) 2681 g

POMOC domowa dochoząca potrzebna. Ul. Kilińskiego 82 m. 25

GOSPODIA do dzieci potrzebna. Wiadomość: Łódź, Próchnika 24 m. 20

DOSTAWCÓW chustek na głowy (malowanych, w różnych kolorach) — poszukuję. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska nr 96 pod „2715”

FRYZJERKA damska i fryzjer męski — potrzebni. Rewolucji 1905 roku (Poludniowa) 30, zakład fryzjerski

POMOC domowa dochoząca potrzebna. Referencje konieczne. Armii Ludowej 7 m. 5

WYKWAŁIFIKOWANE GO pracownika na wtr skarce ręczna na 3 godziny dziennie — zatrudnie. Próchnika 44 m. 19 od godz. 15 do 19

GOSPODIA do prowadzenia domu (2 dzieci) potrzebna natychmiast. Referencje konieczne. — Piarowicza 7, m. 6

PRACOWNICY (ce) ze znajomością pracy w o grodnictwie potrzebni. Łódź, Limanowskiego nr 126 2506 g

NAUCZYCIEL angielskiego lub niemieckiego dla chłopca ośmioletniego potrzebny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska nr 96 pod „2524”

LOKALE

DWA duże pokoje, kuchnia, wygodny, telefon — zamienię na 2 małe pokoje, kuchnia, wygody. Tel. 331-65, w godz. 11—15 2689 g

MIESZKANIE posklepowe — zamienię na 2 pokoje z kuchnią. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska nr 96 pod „2720”

MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju sublokatorskiego niekrepkiącego. Ewent. zwrot kosztów remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska nr 96 pod „2310”

POKÓJ, kuchnia 42 m kw., parter, centrum (światło, woda, gaz) zamienię na równorzędne w śródmieściu z wygodami. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska nr 96 pod „2308”

ŁÓDZKIE ZJEDNOCZENIE INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH

w Ł O D Z I, ul. WÓLCZAŃSKA 158/160 przypomina zleceniodawcom (generalnym wykonawcom i inwestorom) o aktualizacji zleceń na 1957 r. w zakresie robót:

centralnego ogrzewania
urządzeń
sprężonego powietrza
urządzeń wodociagowych i kanalizacyjnych

stacji uzdatniania wody

(zmiekczalnie, odżelaziacze, filtry)

stacji pomp instalacji tryskaczowych, hydrantowych i p. pożarowych

instalacji gazu rurociągow pary

urządzeń wentylacyjnych i robót winidurowych

PRZEWOZY KONNE

wszelkich towarów i materiałów oraz materiałów budowlanych, przewoźników, rozładunek wagonów, rozwójkę węzła deputatowego dla pracowników (na podstawie umów z zakładami) — wykonuje po cenach taryfowych

POMOCNICZA SPÓŁDZIELNIA PRZEWOZOWA „AKORD”

Ł O D Z, ul. GDAŃSKA nr 131, tel. 360-16.

Zamówienia telefoniczne przyjmowane są w godz. od 6 do 17.

LABORATORIUM FOTOGRAFII BARWNEJ

metodą AGFA — COLOR

w zakresie — ZAKŁADOWYCH — TECHNICZNYCH zdjęć — PRAC AMATORSKICH

prowadzi SPÓŁDZIELNIA PRACY FOTOGRAFÓW W ŁÓDZ I

Ul. PIOTRKOWSKA nr 33. Porady i informacje bezpłatnie udzielane są na miejscu.

ZAKŁAD „SIM”

Ł O D Z, ul. OBR. STALINGRADU nr 2

zawiadamia, że w dniu 2 marca br. obsługuje zbiorową zabawę i w tym dniu lokal będzie zamknięty

od godz. 18.

DWA pokoje z kuchnią z wygodami, centr. ogrzewanie w Lublinie zamienię na trzy pokoje ewent. równorzędne w Łodzi. Wiadomość — Łódź, ul. Kochanowskiego 14, Sierocka

MIESZKANIE posklepowe zamienię na 2 pokoje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska nr 96 pod „2293”

DUŻY pokój, kuchnia, parter w śródmieściu zamienię na mniejszy pokój z kuchnią lub pokój duży, słoneczny. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska nr 96 pod „2232”

MALY pokój, kuchnia ze wszystkimi wygodami w nowym domu, II piętro w śródmieściu zamienię na równorzędne dwupokojowe mieszkanie. Oferty z opisem mieszkania Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska nr 96 pod „2375”

AGREST WIELKOOOWOCOWY PORZECZKI CZERWONE (sadzonki 2-letnie)

KUPIMY każdą ilość Najmiej 300 sztuk. Oferty pisemne „Prasa” Kraków, Rynek 46 dla „nr 841-k”

POKÓJ z kuchnią w Zgierzu zamienię na pokój z kuchnią w Łodzi. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska nr 96 pod „2625”

STARSZEGO, solidnego, inteligentnego pana — do wspólnego pomieszczenia przyjmie rodzinę. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska nr 96 pod „2551”

POKÓJ superkomfortowy z użycwalnością kuchni w centrum Krakowa — zamienię na pokój z kuchnią z wygodami w Łodzi. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska nr 96 pod „2586”

MIESZKANIE 3-pokoje we z kuchnią, częściowe wygodę w centrum — zamienię na 3—4-pokojowe z kuchnią, wygodami. Tel. 289-94

LOKALU rzemieślniczego 60—100 m kw. parter, blisko tramwaju — poszukuję. Tel. 215-42

POKÓJ z kuchnią (ładne) — zamienię na duży pokój. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska nr 96 pod „2471”

POSKLEPOWE pokój z kuchnią, woda, gaz, ubikacja zamienię na dwa pokoje z kuchnią. Ewent. koszty remontu zwrócić. Ul. Rewolucji 1905 r. nr 16—21a Samoborski 2391 G

TRZY pokoje z kuchnią i łazienką w Koszalinie — zamienię na podobne lub mniejsze mieszkanie w Łodzi. Wiadomość: Łódź, Wieckowskiego 76 m. 3 2330 g

DWA pokoje z kuchnią z wszystkimi wygodami — zamienię na równorzędne i pokój lub pokój z kuchnią oddzielnie. Ewentualny koszt przeprowadzić zwrócić. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska nr 96 pod „2452”

POKÓJ, kuchnia w Lublinie zamienię na podobne w Łodzi. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska nr 96 pod „2461”

DWA pokoje z kuchnią, z wygodami, orzdkiem i garażem w Szczecinie — zamienię na 2 pokoje z kuchnią w Łodzi. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska nr 96 pod „2465”

POKÓJ (40 m kw.) nadający się na pracownię-warsztat rzemieślniczy zamienię na 2 lub 3 pokoje z kuchnią, wygodami. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska nr 96 pod „2467”

POKÓJ, kuchnia, samodzielne w śródmieściu Kalisz — zamienię na mieszkanie w Łodzi. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska nr 96 pod „2469”

SAMOCŁÓD, starsza pielęgniarka poszukuje nie krepującego pokoju sublokatorskiego najchętniej w blokach na Bałutach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska nr 96 pod „2723”

MIESZKANIE posklepowe, częściowe wygodę zamienię na pokój z kuchnią lub duży pokój. Wiadomość: Żwirki 20, m. 13a 2570 G

DWA pokoje z kuchnią, słoneczne, łaźienka, gaz, blisko Zielonego Rynku zamienię na trzy pokoje lub domek jednorodzinny — pożądana dzielnica Julianów, Rado-goszcz. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska nr 96 pod „2511”

DWA pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami w śródmieściu — zamienię na 2 pokoje w śródmieściu. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska nr 96 pod „2750”

POKÓJ sublokatorski go z niekrepującym wejściem, na okres dwóch miesięcy — poszukuję samotna, młoda. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska nr 96 pod „2747”

DWA pokoje z kuchnią w amfiladzie, II piętro, w śródmieściu — zamienię na 2 pokoje, kuchnia i pokój w innej dzielnicy. Piotrkowska 132, m. 30 2760 g

TRZY pokoje, kuchnia, wszelkie wygodę (ul. Buczka) — zamienię na domek jednorodzinny z ogródkiem blisko tramwaju. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska nr 96 pod „2759”

DWA ładne samodzielne mieszkania po pokoju z kuchnią w śródmieściu zamienię na nowoczesne dwupokojowe w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska nr 96 pod „2745”

DWA ładne samodzielne mieszkania po pokoju z kuchnią w śródmieściu zamienię na nowoczesne dwupokojowe w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska nr 96 pod „2745”

DWA ładne samodzielne mieszkania po pokoju z kuchnią w śródmieściu zamienię na nowoczesne dwupokojowe w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska nr 96 pod „2745”

DWA ładne samodzielne mieszkania po pokoju z kuchnią w śródmieściu zamienię na nowoczesne dwupokojowe w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska nr 96 pod „2745”

DWA ładne samodzielne mieszkania po pokoju z kuchnią w śródmieściu zamienię na nowoczesne dwupokojowe w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska nr 96 pod „2745”

DWA ładne samodzielne mieszkania po pokoju z kuchnią w śródmieściu zamienię na nowoczesne dwupokojowe w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska nr 96 pod „2745”

DWA ładne samodzielne mieszkania po pokoju z kuchnią w śródmieściu zamienię na nowoczesne dwupokojowe w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska nr 96 pod „2745”

DWA ładne samodzielne mieszkania po pokoju z kuchnią w śródmieściu zamienię na nowoczesne dwupokojowe w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska nr 96 pod „2745”

DWA ładne samodzielne mieszkania po pokoju z kuchnią w śródmieściu zamienię na nowoczesne dwupokojowe w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska nr 96 pod „2745”

DWA ładne samodzielne mieszkania po pokoju z kuchnią w śródmieściu zamienię na nowoczesne dwupokojowe w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska nr 96 pod „2745”

Drogiemu koledze
KAZIMIERZOWI PAWLOWSKIEMU
serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci Jego
OJCA
składa
ZALOGA SPÓŁDZIELNI PRACY „KUŚNIERZ” W ŁÓDZ I

LEKARSKIE

Dr Jadwiga ANFORO-WICZ skórne, weneryczne, kobiece 15.30—19, ul. Próchnika 8

Dr ŚWIECŁO specjalista chorób kobiecych — przeprowadził się: Stary Rynek 8. Tel. 505-71

FELCZER homeopata Marcelak Adam, watroba, kamica żółciowa, hemoroidy, egzema, weneryczne — wiele innych. Narutowicza 31—14

Dr LASZEWSKI skórne, weneryczne, 14—15, 17—19.30, Armii Ludowej 27 przy Narutowicza

NASWETLANIA LAMPY KWARCOWA, SOLUX, DIATERMIA oraz masaż i plukanie jelit w ZAKŁADZIE FIZYKALNEJ TERAPII Piotrkowska 85, tel. 205-23 prowadzi SPÓŁDZIELNIA PRACY

LEKARZY SPECJALISTÓW w Łodzi — zakład czynny od godz. 10 do 18 888 K

Dr WOYNO specjalista skórne, weneryczne, zaburzenia płciowe, Nowotki 17, front 11—13, 17—19 2601

RÓŻNE

SERDECZNE podziękowanie dyrektorowi Kowalskiemu, dr Gółka, siostrze Świątek oraz personelowi trzeciego oddziału wewnętrznego Szpitala im. Korczaka — za troskliwą opiekę podczas choroby córki Grażynę Kowalskiej — składają rodzice

NAPRAWIAM buty na gumie indyjskiej, odświeżam buty zamowione i skórzane oraz farbuję teści, torby i płaszcze. Ceny przystępne. Łódź, Pl. Wolności 5 (w podwórzu)

POSİADAM gotówkę — przystąpię do spółki. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska nr 96 pod „2510”

KONCESJE i taksonometr posiadam — szukam współnika z nowym samochodem. Warunki do omówienia. Oferty kierować: Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska nr 96 pod „2694”

KURSY czeladnicze elektryczne i elektryczne instalatorskie oraz kursy kreślenia maszynowych i budowlanych uruchamia Ośrodek Szkoleniowy Zakładu Doskonalenia Osobowości w Łodzi, ul. Kilińskiego 109. Zapisy trwają. Tel. 289-05 i 357-31

„Wojewódzka Zbiornica Przem. Surowców Wtórnych” (dawnej Centrala Odpadków Użytkowych) — zawiadamia, że do dnia 15. III. 1957 r. wypłaca wyrównanie za deputat węglowy pracownikom zatrudnionym w latach 1953—1956. 867-K

ZAWIADOMIENIA

Poludniowo - Łódzkie Zakłady Przemysłu Pasmanteryjnego w Łodzi, ul. Kopernika 1/3 zawiadamiają, że wszelkie roszczenia z tytułu wyrównania podatku od wynagrodzeń za czas od 1 lipca 1953 r. do 30 czerwca 1956 r. należy zgłaszać do dnia 10 marca 1957 r. Po upływie tego terminu żadne reklamacje nie będą uwzględniane. 815-K

„Wojewódzka Zbiornica Przem. Surowców Wtórnych” (dawnej Centrala Odpadków Użytkowych) — zawiadamia, że do dnia 15. III. 1957 r. wypłaca wyrównanie za deputat węglowy pracownikom zatrudnionym w latach 1953—1956. 867-K

PRZETARG

Północno - Łódzkie Zakłady Przemysłu Jedwabniczego w Łodzi, ul. Rewolucji 1905 r. nr. 67 ogłaszają przetarg ofertowy na wykonanie — dostarczenie 5.000 szt. białków drewnianych z drzewa grabowego lub bukowego do krosien jedwabniczych i krosien automatycznych marki „Saurer”. Wzory i rozmiary oraz wymagany termin wykonania — białków poda n/dział zaopatrzenia (tel. 320-31). Przyjmowanie ofert trwać będzie przez siedem dni od daty ukazania się ogłoszenia. Oferentami mogą być spółdzielnie i koncesjonowane zakłady rzemieślnicze.

OBWIESZCZENIE

ZAKŁAD SIECI ELEKTRYCZNYCH ŁÓDZ - MIASTO w Ł O D Z I, ul. J. TUWIMA nr 58.

Zawiadamia, że wszystkie zgłoszenia o przerwie w dostawie energii elektrycznej z terenu m. Łodzi zgłaszać należy telefonicznie do „Reklamacji” Zakł. Sieci Elektr. Łódź-Miasto w dni powszednie w godz. od 7 do 22 na telefon 334-31 zaś w dni świąteczne oraz w godzinach nocnych między 22 a 7 na telefon 334-28. 808-K

MAGAZYN Dziennika

Niebezpieczeństwo pożaru

Komisja Obrony Przeciwpożarowej w Delaware (Stanów Zjednoczonych) dokonała ostatnio inspekcji budynku przy Pine-street 26. Zgodnie z orzeczeniem komisji budynek powinien być albo zburzony, albo też natychmiast poddany remontowi z uwagi na karzące zaniedbania w dziedzinie bezpieczeństwa przeciwpożarowego. Budynek służy jako magazyn miejscowej straży pożarnej.

Okrętowa awaria



Wypadek w porcie Hoboken (przedmieście New Yorku). Transatlantyk „Oslofjord” norwesko-amerykańskiej linii okrętowej spowodował awarię przy wpływaniu do suchego doku, uszkadzając również sąsiedni dok, w którym znajdował się inny statek. Na pokładzie „Oslofjord” było 8 rannych.

Giełda autografów

W Paryżu czynna jest „giełda”, na której kolekcjonerzy dokonują transakcji kupna, sprzedaży i wymiany autografów. Stwierdzono ostatnio, że cena na własnoręczny podpis słynnej aktorki wioślarki Sophie Loren wzrosła do 1.500 złotych. Spadł natomiast kurs autografów Adenauera. Za podpis kanclerza NRF płacono ostatnio 1.100 złotych.

W stylu „Rock’n’ Roll”

Amerkańska telewizja zabawiła swych odbiorców na różny sposób: reportażami o inwazji Marsjan, inscenizacją „Romeo i Julia” z udziałem „miss podłogi”. Konkursami na najpiękniejszą mowę pochwalną na cząść whisky — itd.

Konkurenci z angielskiej telewizji postanowili przewyższyć pomysłowością kolegów z USA. Wymyśliła audycję, która będzie nosiła tytuł „Chrześcijański kabaret”. Zacznie on działać w marcu. Audycje będą się rozpoczynały wprowadzeniem muzycznym w stylu „Rock’n’ Roll”, a kończyć wspólną modlitwą. Projektodawcą „Chrześcijańskiego kabaretu” jest duchowny Robert Bruce.

Tylko dla bliźniąt!



W Monachium odbył się oryginalny bal karnawałowy, na który zaproszenia otrzymały tylko bliźnięta. Na naszym zdjęciu widzicie „Miss Bliźniaczki”. Gratulacje składają im najstarsze w Monachium bliźnięta: 81-letni Max i Franz Liebhart. A swoją drogą — co też ludzie nie wymyślają...

Sport • Sport • Sport • Sport • Sport • Sport • Sport • Sport • Sport • Sport

Lódź-Hanower 15:5

• Kargier, Konarzewski i Guziński pokazali boks w dobrym wydaniu

• Parfinowa i Pautz najlepsi w drużynie gości



Pautz (Hanower)

Przekonał się raz jeszcze, jak wielkim zainteresowaniem i popularnością cieszy się w Łodzi sport pięściarski. Wczorajszy mecz z reprezentacją Hanoweru rozegrany w hali na Widzewie, zgromadził komplet widzów. Spotkanie zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem bokserów łódzkich 15:5. Bokserzy z NRF walczący ambitnie, ale brak im było oglądy technicznej, szybkości, no i kondycji. Stąd też wysoka ich porażka.

Jeżeli chodzi o pięściarzy łódzkich, to ci na ogół nie sprawili nam zawodu. Wynik mógłby być jeszcze korzystniejszy, gdyby nie pomylka sędziów w wadze koguciej.

Z naszej dziesiątki na wyróżnienie zasłużyli Konarzewski, Chmielecki i Guziński.

W drużynie Hanoweru dobrze walczyli Luszczyk, Parfinowa, no i „ciężki” Pautz, po którym jednak spodziewaliśmy się znacznie więcej.

Po krótkiej ceremonii powitania drużyn, na ringu pozostali reprezentanci WAGI MUSZEL — Wałeczko (H) i Szczepański (Ł). Niemiec dażył do zwarcia, ale walczył niezbyt czysto. Szczepański w pierwszej rundzie powoli się rozkręcał. Dopiero w drugiej starciu poznał dobrze swego przeciwnika i od tej chwili przewagę jego stale wzrastała. Pojedynek kończył się jednogłośnie zwycięstwem łodzianina.

W WADZE KOGUCIEJ rozegrano dwa spotkania (zamiast

walki w wadze półciężkiej). W pierwszym spotkaniu Kargier (Ł) zremisował z Luszczykiem (H). Prawie cały czas trwała walka na dystans. Jesteśmy świadkami pięknej wymiany ciosów. Kargier walczy ambicie i punktuje swego przeciwnika lewym prostym. Polak wykazuje znacznie więcej inicjatywy. Ma bogatszy repertuar ciosów. Wydaje się więc, że zwycięstwo Kargiera jest przesądzone i spokojnie czekamy na ogłoszenie wyniku. Tymczasem niespodzianka. Sędziowie orzekli wynik remisowy. Stan meczu 3:1.

W drugim pojedynku WAGI KOGUCIEJ Wietz (H) przegrał z Lachowskim (Ł). Spodziewaliśmy się, że łodzianin potrafiłby demonstrować boks w lepszym wydaniu. Okazało się jednak, że łodzianin nie umiał poradzić sobie z odwrótną pozycją swego przeciwnika.

W WADZE PIÓRKOWEJ Parfinowa (H) wypunktował Góralskiego (Ł). Spotkanie to było nieco ciekawsze od poprzedniego. W drugim starciu jeden z ciosów Góralskiego spowodował Niemca do ostrej wymiany ciosów, w której ten ostatni okazał się dużo lepszy. Łodzianin był nawet liczony do ośmiu. Ciosy Parfinowy są celniejsze i skuteczniejsze. Jego też ogłaszają zwycięzcą.

W WADZE LEKKIEJ Materay (H) przegrał z Kaczmarem (Ł). Walka prowadzona była na dystans. Ciosy łodzianina coraz częściej dochodzą celu. Spotkanie jest jednak mało ciekawe. Zwycięza zdecydowanie łodzianin.

W WADZE LEKKOPÓLSREDNIEJ widzieliśmy boks w niezłym wydaniu. Herkt II (H) nie mógł poradzić sobie z długim Konarzewskim (Ł). Łodzianin znajduje się w dobrej formie. Walka prowadzona z półdystansu dostarcza Konarzewskiemu z rundy na rundę coraz więcej punktów. Łodzianin wygrał jednogłośnie.

W WADZE PÓLSREDNIEJ drugim terminie, w sali konferencyjnej Prezydium WRN (ul. Ogrodowa nr 15) — odbyło się walne zebranie klubu. Program przewiduje m. in. podjęcie uchwały o powołaniu klubu, przyjęcie nazwy klubu i zatwierdzenie statutu oraz wybory zarządu.

Przed kilkoma dniami odbyło się w Pabianicach zebranie jednego z najstarszych klubów polskich — Pabianickiego Towarzystwa Cyklistów. Na zebraniu reaktwowano oficjalnie klub, przyjęło nowy statut wzorowany na statucie klubu z 1906 r. oraz wybrano zarząd, w skład którego m. in. weszli: prezes — Jan Łukasik, wiceprezes sportowy — Krakowski, wiceprezes finansowy — Rządziński, sekretarz — Dąbrowski, gospodarz — Wlazłowicz, członkowie zarządu — Boniecki, Habura, Graika, Zabiegłowski, E. Miller, Szwczyk; komisja rewizyjna — Miller, Skrzyński, Piękosz, Mantewka i Nowacki.

Jesteście przekletemi romantykami. Trochę się lepiej o własne sprawy. Reuter machnął ręką. — Idź w pokój, mój synu! Zapomnij o regulaminie wojskowym i spróbuj być człowiekiem! Łatwiej jest umrzeć niż żyć — zwłaszcza wam, bohaterka młodzieży i kwiecie narodu! Graeber wsunął do kieszeni paczkę papierosów i szklankę. Wychodząc zauważył, że Rumel wciąż jeszcze wygrywa. Leżała przed nim kupa pieniędzy. Twarz jego była nieporuszona, ale pot z niej spływał grubymi kroplami. Schody koszarowe świeciły pustkami; było już po capstrzyku. Korytarze powtarzały echo kroków. Graebera. Przecież rozległy plac. Przy bramie nie zastał już Elżbiety. „Odeszła” — pomyślał. Spodziewał się tego niemal. Po cóż miałaby na niego czekać?

Ta pani stoi po tamtej stronie — odezwał się wartownik. — Skąd ty, oferno, do takiej dziewczyny? Przecież to opę dla oficerów. Graeber spostrzegł teraz Elżbietę. Stała oparta o mur. Poklepała wartownika po ramieniu. — Nowe zarządzenie, mój synu! To się dostaje zamiast orderu po czterech latach frontu. Same generałskie córki! Zgłoś się szybko na front, ty ciotko księżycowy. Nie wiesz, że na warcie nie wolno rozmawiać?

Poszedł w stronę Elżbiety. — Sam jesteś ciotek — rzucił za nim wartownik niemrawo. Na pagórkę za koszarami znaleźli ławkę stojącą wśród kasztanów; można było stać objąć wzrokiem całe miasto. Nigdzie nie paliło się światło. Tylko rzeka lśniła w blasku księżyca. Graeber otworzył butelkę i napełnił szklankę

Siatkarze łódzkiego AZS przed półmetkiem Mały jubileusz Marka Radomskiego

Siatkarze łódzkiego AZS rozegrali dotychczas osiem spotkań pierwszej rundy rozgrywek. Do półmetka pozostał im jeszcze jeden turniej, który odbędzie się w Łodzi 23-25 bm., a przeciwnikami łodzian będą Gwardia i AZS z Wrocławia oraz warszawski CWKS. Miesieczna przerwa w rozgrywkach jest spowodowana zgrupowaniem kadry narodowej i jej wyjazdem do Francji, gdzie w dniu 9 bm. w Paryżu odbędzie się międzypaństwowe spotkanie drużyn żeńskich i męskich, a w dniu 10 bm. w Lille reprezentacja Polski wystąpią przeciwko Flan-drii.

W chwili obecnej trwają per-traktacje rozegrania w drodze powrotnej do kraju spotkania międzypaństwowego męskich reprezentacji Polska-Belgia.

Spośród siatkarzy łódzkiego AZS powołano do reprezentacji jednego zawodnika, Marka Radomskiego, który w ostatnich dwóch turniejach ligowych wykazał wysoką formę.

Na marginesie ciekawostka. Otóż Radomski obchodzi mały jubileusz sportowy: mecz w Paryżu będzie 90 w jego karierze reprezentanta Polski.

Na hokejowych mistrzostwach świata

Nasza drużyna przegrała z ZSRR 1:10

Wczoraj reprezentacja Polski spotkała się z zespołem ZSRR. Polacy przegrali 1:10 (0:1, 1:4, 0:5). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Sotogubow 3, Sidorenko 2 oraz Pantuchow, Czerepanow, Guryzew, Bobrow i Łok-tiew — po jednej. Bramkę dla Polski zdobył Choda-kowski.

Spotkanie odbyło się w Pałacu Sportu na Łużni-kach. Mecz nie wywołał du-żego zainteresowania i na trybunach zgromadził około 3 tysięcy widzów. W dru-żynie polskiej nastąpiły pew-ne zmiany. Zawodźki został przesunięty do trzeciego a-taku, co nie dało jednak specjalnych rezultatów.

Nasi reprezentanci w pierwszych dwóch terejch grali defensywnie i nie po-zwolili mistrzom świata zdobyć wielu bramek. Naj-słabszą była trzecia tereja, kiedy to z winy Csoricha padły 3 bramki.

Drużyna radziecka, tym razem, mimo wysokiego zwycięstwa, nie zaprezentowała się najlepiej. Gospo-darze zawodzili strzałowo. M. in. Bobrow i Aleksan-drow zmarnowali szereg o-kazji do zdobycia punktów.

Pięściarze KS im. Dzierżyńskiego pragną nawiązać do tradycji Geyera i Tęczy

Coraz lepiej zaczyna pracować sekcja bokserska przy ZPB im. Dzierżyńskiego. Młodych pięściar-zy trenują w sali przy ul. Piotrkowskiej 293. T. Kamiński. Bokserzy tego klubu chcą nawiązać do bogatych tra-dycji sportowych KS Geyera i Tęczy. Pięściarze korzystają z własnej sali, w której w swoim czasie trenowali i walczyli tacy zawodnicy, jak Pisarski, Jaskula i wielu innych.

W nadchodzącą niedzielę KS im. Dzierżyńskiego rozegra o go-dzinie 16.30 mecz z KS „Jed-ność”. Spotkanie to odbędzie się w sali przy ul. Piotrkowskiej 293.

Erich Maria Remarque (41)

Czas życia i czas śmierci

— Kazał ci powiedzieć, że niczego nie znalazł. Roztrzaskał rower o mur. Stara historia — nieszczęścia zawsze idą w parze. Jutro będzie musiał ruszyć znowu na piechotę. Za to dzisiejszy wieczór spędza w knajpie i pociesza się. Ale co ci jest? Wyglądasz jak nieboszyk na urlopie.

— Nie. Zaraz znów wychodzę. Chciałem tylko coś zabrać.

Graeber przeszedł tornister. Z Rosji przy-wiózł butelkę dżynu i butelkę wódki. Poza tym miał jeszcze armanianka od Bindinga.

— Weź dżyn albo armanianka — powiedział Reuter. — Wódki już nie ma.

— Jak to?

— Wypiliśmy. Trzeba ją było dobrowolnie zafundować. Kto przybywa z Rosji nie powin-nien zachowywać się jak kapitalista. Powinien użyć też trochę swoim kolegom! Wódka była dobra.

Graeber wyciągnął pozostałe butelki. Arma-nianka wsadził do kieszeni, a dżyn dał Reuterowi.

— Masz rację. Weź to jako lekarstwo na

swój artretyzm. Ale i ty nie bądź kapitalista. Zostaw trochę innym.

— Merci! — Reuter pokuszył się do swojej szafki i wyjął korkociąg. — Domyślam się, że planujesz najbardziej prymitywną formę uwod-żenia. Przy pomocy napojów wysokowych. Najczęściej zapomina się wówczas wyciągnąć uprzednio korek z butelki. A na odrąconych szyskach łatwo w podnieceniu rozciąć sobie gębę. Masz, bądź przestrożnym człowiekiem.

— Idź do diabła! Butelka jest otwarta. Reuter odkorkował dżyn.

— Skąd wzięłaś w Rosji holenderską wódkę?

— Kupiłem. Masz jeszcze jakieś pytania?

Reuter wyszczerzył zęby w uśmiechu.

— Nie. Zjeżdżaj ze swoim armaniankiem, ty prymitywny Casanova, i nie wstydz się. Tlu-maczę ci okoliczności łagodzące. Brak czasu. Urlop jest krótki, a wojna długa.

Feldmann usiadł na łóżku.

— Może chcesz przetrwać wojnę, Graeber? Znaj-dziesz w moim portfelu. Ja nie potrzebuję. Kto śpi, nie złapie syfilisu.

— To wcale nie jest takie pewne — oświad-czył Reuter. — Podobno istnieje także pewien sposób niepokalanego zarażenia się. Ale Grae-ber to dziecko natury. Aryczki rozpłodyły z dwunastoma przedkami czystej rasy. W takim wypadku przetrwałyby stanowia przestępstwo wobec ojczyzny.

Graeber otworzył armanianka, lyknał i wsadził butelkę z powrotem do kieszeni.

*) Casanova — słynny włoski awanturnik i uwodziciel XVIII wieku.

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Numery bezpośrednie: Red. nac. 325-54, Sekretarz odpow. 204-75, Dział społ.-ekonom. 228-32, Dział kult. 223-05, Dział sport. 208-95, Dział listów i koresp. 303-04, Dział woj. 314-32, Red. nocna 279-76, Biuro Ogłoszeń 314-75, 311-50. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują placówki pocztowe i listonosze. Wydawca: Inst. Prasy „Czytelnik”.